DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. Toruń, wtorek 19 lipca 1932 Nr. 163

Podstawą pokoju — poszanowanie traktatów

Herriot o Lozannie i układzie współpracy z Anglją

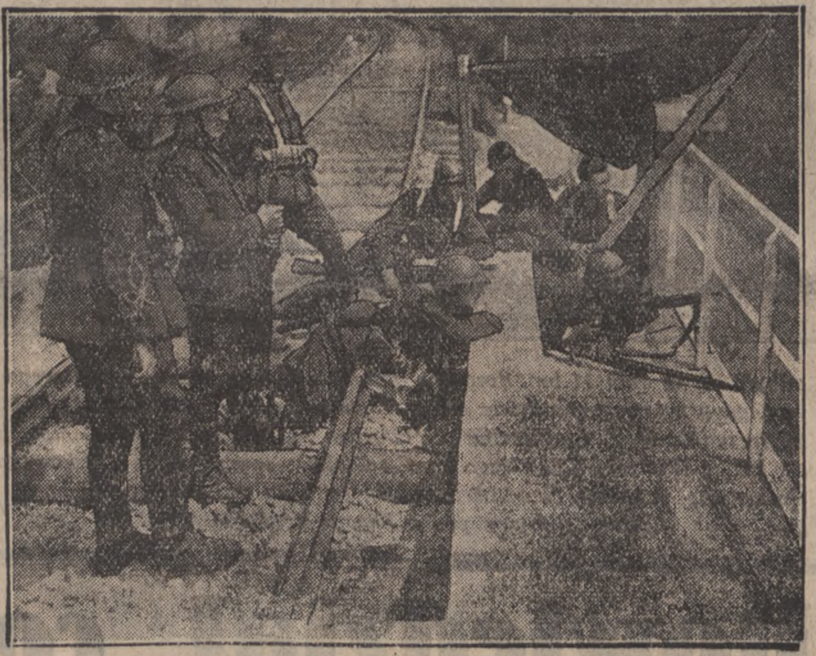
Paryż, 18. 7. (Pat). Na sobotniem posiedzeniu Izby deputowanych poseł Louis Martin zwrócił się do premjera z zapytaniem, czy nie zechciałby przed zamknięciem sesji parlamentu udzielić Izbie **wyjaśnień o konferencji lozańskiej.** W odpowiedzi zabrał głos **Herriot.**

Uregulowanie sprawy w Lozannie — mówił premjer Herriot — ma **charakter prowizorjum. Stanie się ono dopiero wówczas definitywnem, gdy również wierzyciele Rzeszy otrzymają zadawalające rezultaty. Martin** — mówił premjer Herriot — **obstaje przy konieczności poszanowania traktatów.** Zabrałem głos specjalnie po to, by potwierdzić, że **PODSTAWĄ KAŻDEGO NOWEGO UREGULOWANIA POKOJU MIĘDZYNARODOWEGO MUSI BYĆ POWSZECHNE POSZANOWANIE TRAKTATÓW.** Teza ta — podkreślił premjer — nie wyklucza bynajmniej tego, by zawarte umowy nie miały być poddane rewizji za wspólną zgodą. Sprzeciwiam się jedynie temu, by można je zrywać jednostronnie. Herriot przypomniał, iż od samego początku konferencji zajął to stanowisko, które stało się wkrótce zasadą obrad całej konferencji. **Uregulowanie lozańskie jest prowizoryczne,** — podkreślił premjer powtórnie — i wchodzi w ramy ogólniejszego układu. Albo układ ten będzie dla wszystkich zadowalający, a zatem umowa lozańska stanie się definitywną, albo nim nie będzie i **wówczas plan Younga pozostanie w mocy.**

Następnie **Herriot wzywał Izbę do należytej oceny układu współpracy z Wielką Brytanją,** zwracając uwagę, iż należy uznać w nim nietylko dowód przyjaznej manifestacji wobec Francji, w pewnej mierze izolowanej, lecz również wysiłek innych państw, idących w kierunku współpracy nad ustaleniem porządku w Europie. Ażeby wyjaśnić sobie w jakim celu układ ten został zawarty, wystarczy przeczytać sobie przemówienie ministra spraw zagr. Wielkiej Brytanji Simona. Oświadczenie to Herriot akceptował w całości. **Układ zawarty jest dla pokoju europejskiego i nie jest skierowany przeciwko nikomu.** Francja byłaby szczęśliwa, gdyby do tego układu przystąpiły nietylko wielkie mocarstwa, ale również państwa, które mają obowiązek dopomagania.

Paryż, 18. 7. (Pat). **Wczoraj zamknięto sesję izby deputowanych.**

Walki ze strajkującemi górnikami w Belgji



Od kilku dni strejkują górnicy zatrudnieni w belgijskich kopalniach węgla. Na tle strejku dochodzi ustawicznie do krwawych starć z policją i z oddziałami wojska, wysłanemi do okręgów górniczych celem utrzymania porządku. — Na zdjęciu naszem widzimy oddział piechoty belgijskiej w pozycji bojowej na ulicach miasteczka górniczego Charleroi.

Min. Zarzycki na lustracji portu gdańskiego

W sobotę o godz. 10.30 **przybył do portu gdańskiego z Gdyni minister przemysłu i handlu gen. Zarzycki.** Na przystani w wolnej strefie portu gdańskiego oczekiwali pana min. Zarzyckiego **członkowie polskiej delegacji Rady Portu z komisarzem generalnym min. Papeem na czele.** O godz. 11 min. Zarzycki udał się **do Komisarjatu Generalnego,** gdzie odbył **krótką konferencję** z Generalnym Komisarzem. O godz. 11.30 p. minister złożył **wizytę prezydentowi Rady Portu p. Benzigerowi,** poczem odbył z nim **lustrację portu** „Gdańsk", stojącym w wolnej strefie. Po **gdańskiego.** O godz. 12.30 prezydent Rady Portu **rewizytował p. Ministra na statku** południu odbyło się śniadanie u gen. kom. RP min. Papeego, wieczorem zaś obiad u prezydenta Rady Portu p. Benzigera.

W 522 rocznicę Grunwaldu

Lublin, 18. 7. — (PAT). Wczoraj odbyła się w Lublinie **uroczystość** obchodu **522-ej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem.** Miasto udekorowano flagami. Uroczystość rozpoczęła się onegdaj capstrzykiem orkiestr i zaciągnięciem warty honorowej pod pomnikiem Unji Lubelskiej przez oddziały „Strzelca" i Sokoła.

Wczoraj odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele powizytkowskim wzniesionym przez króla Władysławę Jagiełłę na pamiątkę zwycięstwa nad krzyżakami. Następnie po nabożeństwie udano się **pod pomnik Unji Lubelskiej,** gdzie odbył się wiec protestacyjny przeciwko zakusom na całość Rzplitej Polskiej. Wygłoszono szereg przemówień oraz uchwalono wysłanie depeszy do Pana Prezydenta Rzplitej Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego, w których zebrani stwierdzają ,że społeczeństwo lubelskie gotowe jest do obrony granic Rzplitej. Wiec zakończył się odśpiewaniem „Roty".

Zerwanie rokowań anglo-irlandzkich wstydem dla cywilizacji

Londyn, 18. 7. (PAT). Przywódca frakcji parlamentarnej Labuor Party Lansbury wystosował do Papieża, arcybiskupa Centerbury i naczelnego rabina depeszę, w której oświadcza, że **załamanie się rokowań anglo-irlandzkich jest wstydem dla cywilizacji i zdrowego rozumu.** Socjalista Lansbury zwraca się z prośbą o interwencję w tym sporze celem wezwania obu rządów do stosowania wzajemnej tolerancji, zamiast kontynuowania jałowego sporu.

Francja w obronie swego robotnika

Paryż 18. 7. (PAT). Na przedwczorajszem posiedzeniu izby deputowanych toczyła się *dyskusja nad projektem ustawy o ochronie robotników francuskich.* Minister robót publicznych Dalimier wyjaśnił, że zatrudnieni we Francji *cudzoziemcy, którzy ulegli nieszczęśliwym wypadkom przy pracy nie zostaną wydaleni.* Po dyskusji ustawę przyjęto.

Francuska wycieczka odwiedzi Polskę

Lille, 15. 7 (PAT.). Towarzystwo **Aliance Franco-Polonaise du Norde** w porozumieniu z towarzystwem **Amie de la Pologne** w Paryżu przygotowuje w sierpniu **zbiorową wycieczkę francuską do Polski** w celu kolejnego zwiedzenia G. Śląska, Tatr, Krakowa, Zagłębia Naftowego, Lwowa, Warszawy i Poznania.

Polska ekspedycja polarna wyruszyła na Wyspę Niedziedzią

Pożegnanie uczestników ekspedycji w Gdyni.

W ub. sobotę, na statku „Polonja", wyruszyła na północ polska ekspedycja polarna w składzie dr. **Lugeon,** dyrektora Państw. Inst. Meteorologicznego, inż. **Guremana,** inż. **Centkiewicza, Wł. Łysakowskiego i St. Siedleckiego.**

Przed wyjazdem ekspedycji nastąpiło krótkie pożegnanie uczestników w gmachu Obserwatorjum Morskiego Pim'a. Nawstępie ks. prob. Turzyński dokonał **poświęcenia tablicy z napisem „Polska ekspedycja polarna",** poczem przemówili do wyjeżdżających: wicekom. Rządu **Bederski,** nacz. wydz. ośw. w Min. W. R. i O. P. **Przybyłowicz,** dyr. Urzędu Morskiego inż. **Łęgowski,** prez Zw. Rezerwistów w Gdyni **Majewski,** oraz kierownik ekspedycji dr. Lugeon. Następnie odbyła się **wspólna** fotografja, poczem uczestnicy ekspedycji udali się na pokład statku.

Cześć koniom! Śmierć wrogom!

Przy karczmie obok pomnika tannenberskiego pod Olsztynkiem odbyło się w dniu 10 lipca br. uroczyste poświęcenie wodopoju poświęconego pamięci koni, padłych w wielkiej wojnie (!!!)

Olbrzymi kanał połączy Chicago i Montreal z Atlantykiem

Wiedeń, 18. 7. Neues Wiener Tageblatt donosi z Nowego Jorku: **między Stanami Zjednoczonemi a Kanadą zawarta została umowa co do wybudowania olbrzymiego kanału, mającego połączyć Chicago i Montreal z Oceanem Atlantyckim.** Kosztorys obliczony jest **na 600** miljonów dolarów, a czas budowy na **lat osiem.**

Ochotnicze oddziały pracy w Niemczech grożą pokojowi świata

Berlin 18. 7. (PAT). Zgodnie z zapowiedzią ogłoszone zostało *rozporządzenie rządu Rzeszy w sprawie ochotniczych oddziałów pracy.* Cel utworzenia oddziałów określony jest w następujący sposób: *Ochotnicze oddziały pracy pozwolą młodym Niemcom oddać dobrowolnie na rzecz społeczeństwa swą pracę* i jednocześnie dadzą *im możność rozwoju fizycznego i duchowo - obyczajowego.* Ochotnicze oddziały będą użyte *jedynie do robót użyteczności publicznej,* co nie spowoduje ograniczenia w zakresie zaofiarowania pracy na wolnym rynku. Pracy dostarczą ochotniczym oddziałom zrzeszenia i stowarzyszenia o charakterze użyteczności publicznej. W dalszym ciągu rozporządzenie zaznacza, że *przedewszystkiem przyjmowani będą do oddziałów młodzi Niemcy w wieku poniżej 25 lat a w pierwszym rzędzie bezrobotni,* korzystający z zasiłków społecznych. Wszyscy członkowie ochotniczych oddziałów podlegać będą ubezpieczeniu i ochronie pracy. *Kierownictwo oddziałów obejmie zależny od ministra pracy komisarz naczelny,* któremu zkolei podlegać będą komisarze okręgowi.

Równocześnie z powyższem rozporządzeniem ogłoszone zostało *wyjaśnienie rządu Rzeszy,* w którem **zastrzega sobie rozbudowę** stworzonej organizacji, na podstawie nabytego w przyszłości doświadczenia. Rząd wkłada jednocześnie obowiązek na komisarza naczelnego przedkładania swych obserwacji i opinji w sprawie zasad i form oraz licznych obowiązków służbowych w oddziałach pracy. O znaczeniu powołanych do życia oddziałów pracy wygłosił dłuższe przemówienie przez radjo *minister pracy Scheffer,* który oświadczył iż *rząd oddał do dyspozycji oddziałów pracy 25 milj. mk.,* do czego dolicza się fundusze, zaoszczędzone na **zasiłkach ze składek ubezpieczeniowych.**

W mroku podejrzanych „tajemnic"

Na marginesie układu o współpracy

W artykule, zatytułowanym **„Nie ufajmy układowi o współpracy"** pisze Pertinax w „Echo de Paris":

Narzuca się zasadnicze pytanie, czy **układ o współpracy jest dostępny dla wszystkich państw europejskich**, czy tylko dla tych, które zostały wymienione w Izbie gmin w przemówieniach sir Simona. A więc, czy poza Francją i Anglją weszłyby w rachubę również Niemcy, Włochy i Belgja, — ta ostatnia z tytułu reparacji. W pierwszym wypadku chodzi o sporządzenie nowego tekstu i dołączenie go do szeregu innych, co nie wyjdzie nikomu ani na złe ani na dobre. W **drugim wypadku Mac Donald usiłuje wciągnąć Francję do rewizji Traktatu Wersalskiego i zerwania sojuszu z Polską, Czechosłowacją, Jugosławją i Rumunją**. Traktaty zawarte przez Francjęł z temi krajami, **nie dadzą się pogodzić** z „metodą europejską i kontynentalną" jaką usiłuje wprowadzić Mac Donald na **korzyść odwetu niemieckiego. Polska powinna więc przystąpić do układu o współpracy, bądź też układ o współpracy powinien upaść"**.

Wiadomość o przybyciu **ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego do Paryża**, berlińskie osławione „Biuro Conti" zaopatruje następującym komentarzem:

„Należy postawić pytanie, czy ten nieoczekiwany przyjazd polskiego ministra Spraw Zagranicznych pozostaje w związku ze sprawą francusko-angielskiego paktu, do którego, **według opinji prawicowych kół francuskich, mogłoby również zgłosić swój akces takie państwo, jak Polska**. Fakt, że sir John Simon wymienił w Izbie Gmin tylko Niemcy, Włochy i Belgję, jako mocarstwa, które powinny przyłączyć się do paktu, stał się przedmiotem krytycznych rozważań".

Niezmiernie znamienne uwagi o tajemnicy francusko-angielskiego układu wypowiada również **„Journal des Debats"**. Trzeba je dobrze i uważnie rozważyć, trzeba między wierszami odczytać w nich to **„o czem się nie mówi" — a o czem my w Polsce mamy obowiązek myśleć**.

„Journal des Debats" oświadcza mianowicie: — „Mac Donald, w którego dobrą wolę Herriot wierzy, zajęty jest głównie **swojemi stosunkami z Rzeszą Niemiecką oraz ze Stanami Zjednoczonemi**. W najbliższych dniach w Genewie, jak i później, w czasie prac konferencji rozbrojeniowej, okaże się jasno, **na czem polega przyjaźń Mac Donalda**. W Genewie świat się dowie, czy Wielka Brytanja jest skłonna uznać, iż **Niemcy nie zastosowały się do klauzul militarnych Traktatu Wersalskiego. O ile realizacją paktu zaufania miałoby być popchnięcie Francji do rozbrojenia oraz rewizji traktatów, w takim razie akt ten byłby zwykłym narzędziem polityki germańskiej**, a Herriot popełniłby najcięższy błąd".

Pewne światło na tajemnicę układu rzuca w myśl powyższych przewidywań również „Times", który **porzuciwszy swe zagadkowe milczenie**, komentuje obszernie deklarację współpracy francusko-angielskiej i pisze:

„Ta procedura ułatwić ma rozwiązanie **politycznych probiemów**, które poruszone były w Lozannie bezpośrednio lub pośrednio, ale które nie mogły być rozwiązane. Sukces Lozanny został osiągnięty ponieważ procedura obrad była ściśle ograniczona do rokowań o porozumienie reparacyjne. Ale równocześnie zdajemy sobie sprawę z tego, że podobnie jak wskazują raporty bazylejskie, poprawa gospodarcza jest w pewnym stopniu zależna od **stabilizacji politycznej. Według zdania rządu niemieckeigo istnieją jedna lub dwie sprawy polityczne, które wymagają definitywnego rozwiązania. Wynikają one z traktatów pokojowych i, jak dotąd, nie można było rozważyć tej sprawy w szczerej otwartej dyskusji**. W Lozannie panował nowy polityczny stan umysłów międzynarodowej szczerości i wzajemnej pomocy. Rządy brytyjski i francuski doszły do przekonania, że ten stan umysłów należy utrzymać".

Identycznie to samo pisze austrjacka „Neue Freie Presse", która od osobistości, rzekomo dobrze poinformowanej, otrzymuje zapewnienie, że układ anglo-francuski nie był dla Niemiec niespodzianką, gdyż treść układu była omawiana w Lozannie z delegacją niemiecką a inicjatywa tego układu wyszła właściwie od Niemiec. **Układ nie jest bynajmniej skierowany przeciwko Niemcom**. Powstał on w tym celu, by **ułatwić Niemcom akcję na rzecz żądań politycznych, których nie mogły w Lozannie przeprowadzić**. Informator „Neue Freie Presse" twierdzi dalej, że sam Mac Donald zachęcać miał niemiecką delegację do postawienia żądań politycznych, zwłaszcza w sprawie równouprawnienia w zbrojeniach. Delegacja angielska nie użyczyła jednak Niemcom poparcia, którego Niemcy wobec początkowego stanowiska Mac Donalda oczekiwały.

My w Polsce, a zwłaszcza na Pomorzu, wiemy dobrze, **„na czem to Niemcy mogą wygrać najwięcej"**. Wiemy, jakie to są owe **„niektóre kwestje"**, — owe **„jedna lub dwie sprawy polityczne"**, które — zdaniem Niemców — **„wymagają definitywnego rozwiązania" i „oddalają od Europy istotną stabilizację polityczną"**.

Dla nas nie są to żadne „tajemnice": — aż nadto dobrze wiemy, że owe **„jedna lub dwie** sprawy polityczne" **to dążność niemiecka do rewizji granic i do odcięcia nas od morza.**

Ale według nas, istnieje tu tylko jedna sprawa: — **zdecydowana, świadoma i na wszystko przygotowana wola całego polskiego narodu**, która wszelkim niemieckim zakusom na całość polskich granic potrafi w razie potrzeby przeciwstawić — **czyn**.

Święto P W i W F w Spale



W Spale odbyło się w dniu 14 bm. doroczne święto przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego przy licznym udziale okolicznych oddziałów PW. Defiladę oddziałów PW przyjął Pan Prezydent R. P. w otoczeniu p. Ministra Jędrzejewicza, Gen. Malachowskiego, dyr. urzędu PW i WF płk. Kilińskiego oraz członków swego domu wojskowego i cywilnego. Zdjęcie nasze przedstawia oddział przysposobienia wojskowego kobiet do obrony kraju, defilujący przed Panem Prezydentem R. P.

Zacieśnienie współpracy polsko-rumuńskiej

Na terenie Rumunji została powołana do życia spółdzielnia rolniczo - przemysłowa *„Industropol"* z siedzibą centrali w Czerniowcach. Teren działania obejmuje całą Bukowinę, a zadaniem jej jest *organizowanie wszelkich odłamów pracy przemysłowo - rolniczej* na wsi o charakterze spółdzielczym. Spółdzielnia utrzymywać będzie bezpośredni kontakt z *wielotysięczną rzeszą polskich rolników na Bukowinie*, - stanowiąc równocześnie *pierwszy krok na drodze realizacji postulatów gospodarczych Polaków z Rumunji.*

W związku z uroczystością *uruchomienia wagonów obrony przeciwgazowej* w Rumunji *Pan Marszałek Piłsudski otrzymał telegram treści następującej:*

* * *

— Przy uroczystości uruchomienia wagonów obrony przeciwgazowej w Rumunji, prezes Ligi Aerochemicznej w Bukareszcie przesyła Ci Dostojny Panie Marszałku w imieniu wszystkich członków Ligi wyrazy czci i zapewnienia pracy *dla wspólnego bezpieczeństwa naszych ojczyzn.* Podpisy: Prezydent Ligi Aerochemicznej (—) Senator Stefan Tatarescu, (—) Zenon Martynowicz, prezes Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Pisma włoskie o dziele Marszałka Piłsudskiego

Miesięcznik rzymski „Rivista Militare Italiana', którego redakcja mieści się we włoskiem ministerstwie wojny, zamieścił w ostatnim numerze długą i niezmiernie przychylną recenzję pióra pułkownika A. Bogliolo, poświęconą francuskiemu przekładowi dzieła Marszałka Piłsudskiego p. t.: *„Moje Pierwsze Boje"*.

Pułkownik Bogliolo przed przystąpieniem do samego sprawozdania kreśli życie i czyny przedwojenne Marszałka, zaznaczając, iż chce w ten sposób uświadomić czytelników, kim był człowiek, który tę książkę napisał. Następnie recenzent streszcza obszernie trzy rozdziały książki i kończąc opis, zawartych w omawianem dziele wydarzeń pisze: *„To, co uczynił On potem dla Polski i co uczynił On z Polski — należy odtąd do historji"*.

Również niezmiernie przychylną recenzję o dziele Marszałka Piłsudskiego zamieścił wielki dziennik włoski *„Giornale d'Italia"*.

„Najserdeczniejsi przyjaciele" ...z Rapallo

W Szczecinie bawił *poseł sowiecki w Berlinie, Chińczuk*, który pertraktował z prezydentem prowincji, nadburmistrzem oraz z przedstawicielami portu i Izby Handlowej o *dalszej rozbudowie stosunków handlowych* i powiększeniu ruchu towarowego pomiędzy Z. S. R. R. i Niemcami przez port szczeciński.

„Powiedział, co wiedział"

Stahlhelm „nie może żyć" bez Pomorza

Przywódca Stahlhelmu, Seldte udzielił wysłannikowi „L'Intrasigeant" wywiadu. Na zapytanie o **stanowisko Stahlhelmu wobec traktatów pokojowych**, Seldte odpowiedział iż Niemcy godzą się ze swemi granicami zachodniemi, które uważają za naturalne, **lecz Pomorze dzielące Rzeszę na dwie części jest nie do przyjęcia.**

Nie trzeba było wobec tego podpisywać **traktatu Wersalskiego, który tą sprawę już rozstrzygnął definitywnie tak**, że dziś niema tu już nic do „przyjęcia" czy też „nieprzyjęcia"!

Seldte oświadczył dalej, że ten stan rzeczy jest dla Niemców tak **„anormalny"**, iż nie wyobrażają sobie oni, ażeby dawni sojusznicy i sygnatarjusze Traktatu Wersalskiego **mogli nie uznać w przyszłości żądań niemieckich.** — Niemcy pragną pracy, a nie wojny, która nie popłaca i chcą sprawiedliwego pokoju. O ile członkowie Stahlhelmu — ciągnął Seldte — przywdzieli szare wojskowego mundury, **to** jedynie dlatego, iż **ubrania cywilne uwydatniają różnice polityczne poszczególnych członków (??)** należy zaś dążyć do usunięcia ich. Stahlhelm jest ruchem masowym, rozwijającym się wprawdzie powoli, lecz stale. Postępując naprzód spokojnie, pewni swej siły stahlhelmowcy wierzą, iż **przyjdzie dzień w którym ujmą ster rządów w Rzeszy niemieckiej.** Pozatem Seldte oświadczył, iż Stahlhelm zamierza utworzyć **kolonje rolne**, wyzyskując w tym celu liczne tereny, opuszczone przez ludność uciekającą do wielkich miast. Specjalnie na ten cel przewidziane są wielkie **posiadłości w Prusiech Wschodnich.** Są one źle zagospodarowane a ich właściciele obciążeni są długami wobec państwa. Wszystkie partje polityczne przyjęły **program kolonizacyjny Stahlhelmu.** Kolonje rolne będą oczywiście subwencjonowane przez rząd.

Oczywiście „program kolonizacyjny" domaga się... ziemi, **oczywiście cudzej, polskiej;** to też nic dziwnego że **„w przyszłości"** jak obiecuje Seldte — Niemcy domagać się jej zamierzają od sygnatarjuszów traktatu wersalskiego.

Na uwagę francuskiego dziennikarza, iż zdumiewającym jest fakt, że w Niemczech czyni się **jedynie Francję odpowiedzialną za obecny kryzys i że gdyby nawet powodem tego** kryzysu miał być Traktat Wersalski — to **traktat ten podpisany został nietylko przez Francję lecz również i przez Wielką Brytanję i Włochy** — Seldte odpowiedział, iż **Niemcy znajdują u byłych sojuszników Francji więcej zrozumienia..."**

„Boże daj nam stryczków!"

modli się pastor niemiecki

Znany przywódca narodowo - socjalistyczny **Gottfried Feder**, przemawiając na jednem z zebrań przedwyborczych hitlerowców oświadczył m. in. **„Może tym razem nie dojdzie nawet do wyborów do Reichstagu. Brakuje tylko jednej kropli, a cierpliwość nasza się skończy.** W ciągu 14 dni potrafimy załatwić się odpowiednio z **czerwoną bestją.** Jeśli teror nie ustanie, **głowy przywódców lewicy potokiem toczyć się będą po ulicach miast i wsi.**

Prawie jednocześnie, na łamach jednej z saskich gazet narodowo - socjalistycznych, ukazał się znamienny artykuł **pastora Mutzschmana**, w którym osławiony z prowokacyjnych wystąpień **kapelan hitlerowskich bojówek szturmowych**, całkiem wyraźnie nawołuje do zamachu stanu i mordów politycznych. Pisze on m. in. **„Boże ofiaruj nam w 1932 roku dostateczną ilość konopianych stryczków**, przy pomocy których **spełnimy** samosąd nad wszystkimi marksistami. Bliski jest już dzień narodowego socjalizmu, w którym doraźne sądy państwowe będą twardą i nieubłaganą ręką sprawiedliwości wobec własnego społeczeństwa".

Na wiecu przedwyborczym **w Pile** przewodniczący frakcji hitlerowskiej w sejmie pruskim, **Kube**, oświadczył m. in., że hitlerowcy domagają się **ochrony wschodnich granic Niemiec** przez obsadzenie ich tankami, samolotami i innemi środkami technicznemi.

Pod adresem ludności polskiej na pograniczu, Kube powiedział: „Wasze wsie nad granicą zostaną opróżnione. **Z waszemi szkołami, z waszemi podżegającymi księżmi zostanie zrobiony porządek. Wschód należy do Niemiec(!).** Te prowokacyjne słowa zostały przyjęte z oburzeniem przez ludność polską, jako zapowiedź nowych gwałtów i ataków ze strony hitlerowców.

Znów awantury endeckiej młodzieży

Jak donoszą z Krakowa, w Poroninie obok Zakopanego, doszło do zajść między grupą akademików poznańskich, a studentami Żydami, przebywającymi tam na swej kolonji akademickiej.

Grupa studentów z Poznania pod przewodnictwem niejakiego dr. Feliksa Króla podeszła pod obóz żydowskiej kolonji akademickiej w Poroninie i usiłowała zdjąć szyld z napisem „Kolonja akademików żydowskich“. Studenci Żydzi pragnęli przeszkodzić tym zamierzeniom, wskutek czego wywiązała się bójka, podczas której akademicy poznańscy zranili trzech członków kolonji, dr. Lipszyca, inż. Rotsteina i studenta Bachera. Również z pośród akademików poznańskich zraniony został dr. Włodzicki. W willi, zajętej przez kolonję żydowską wybito 9 szyb. Na odgłos krzyków i strzałów przybyła policja, przed którą napastnicy zdołali „bohatersko“ umknąć.

Do czego prowadzą te ustawiczne napaści i akty terroru ze strony „narodowej“ młodzieży? Gazety Str. Narodowego będą teraz usiłowały twierdzić, że to w Poroninie zapewne „Żydzi prowokowali“ dlatego, że wywiesili tablicę, a młodzieńcy „narodowi...“ ją zrywali.

Ale postawmy parę zapytań:

— czy w Radowiskach Wielkich na Pomorzu, w samo święto Bożego Ciała br. członkowie **Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej** również rzekomo „prowokowali“ bojówkę OWP do skandalicznego napadu na nich **w kościele?**

— czy w Opaleniu **kapłan katolicki**, ks. Rapior, również rzekomo „prowokował“ „narodowych“ terorystów do ohydnego najścia gwałtem na jego **plebanję?**

— czy w Radomiu **uczestnicy Kongresu Eucharystycznego** również rzekomo „prowokowali“ bojówkę OWP do wszczęścia tumultu **w szeregach procesji katolickiej?**

— czy w Gródku Poznańskim **męczennik sprawy ojczystej, zasłużony dla Polski i wiary** działacz p. May również rzekomo „prowokował“ endeckich „bohaterów“ do ohydnego katowania go laskami, **bezbronnego człowieka, który zdrowie stracił w pruskiem więzieniu?**

— czy w Jadowie katoliccy chłopi również rzekomo „sprowokowali“ pp. bojowców z OWP do wywrotowej akcji, zakończonej tragicznym przelewem krwi **tych chłopów?**

— czy w Gdyni **Sokoli** rzekomo również „sprowokowali“ bojówkę „narodową“ do wtargnięcia w zwartym oddziale **na nabożeństwo** i wywołania siłą krwawych awantur **bezpośrednio po Mszy świętej?**

Niech pp. „narodowcy“ nie próbują nikogo tumanić opowiadaniem o jakiejś swojej rzekomo tylko „antyżydowskiej“ akcji.

Zuchwała i bezkarna dotychczas akcja terorystów z OWP za przykładem „pobratymców“ z pod znaku hitlerowskiej swastyki i komsomolskiej gwiazdy próbuje „walczyć“ gwałtem i przemocą z **KAŻDYM czynnikiem, który się jej wydaje „niepożądany“: — czy to** jest kapłan katolicki, czy uczestnik kongresu katolickiego, czy członek SMP, czy Sokół, czy działacz-patrjota, czy przedstawiciel porządku i bezpieczeństwa w państwie.

Otóż temu wszystkiemu, tym próbom przeszczepiania na grunt praworządnego państwa polskiego **hitlerowskich i komunistycznych metod rozboju i gwałtu** — musi być raz już **położony stanowczy kres.**

Ich „metody“

Krwawe pogróżki „działacza“ i... posła

„Ilustr. Kurjer Pomorski“ donosi z Tczewa:

„Redakcja „Pielgrzyma“ może się poszczycić redaktorem, który wrazie „dojścia do władzy“ nie szczędziłby krwi ludzkiej i szafowałby nią hojnie...

O krwawym p. Matłoszu pisaliśmy ub. roku kilkakrotnie. Poseł a zarazem redaktor „Pielgrzyma“ Matłosz naskutek naszego pisania groził nam sądem. Żadnej z groźb swoich nie spełnił, gdyż były one rzucone dla zastraszenia nas dla odwrócenia naszej uwagi od prawdy od smutnego faktu.

Sprawa krwawego Matłosza ma się następująco:

Ubiegłego roku na wiosnę miał poseł Matłosz wyrazić się w pewnym lokalu w Pelplinie do członków p. w. w sposób obelżywy o Marszałku Piłsudskim i zwolennikach rządu. Wobec tego, że o wystąpie tym doniósł p. Zagrodnik z Pelplina do policji dla ukarania p. Matłosza, — Matłosz wniósł skargę do sądu na p. Zagrodnika o „obrazę“ za „wmawianie“ mu słów, których rzekomo „nie powiedział“.

Wczorajsza rozprawa apelacyjna w sądzie okręgowym wykazała winę p. Matłosza. Świadkowie zeznawali na korzyść p. Zagrodnika i udowodnili słuszność jego słów, gdyż słyszeli jak **p. Matłosz swego czasu do nich osobiście powiedział:**

„Wy bebechy przyjdziecie do nas na kolanach. Tak, jak nam Piłsudski w 26 roku zabrał władzę z rąk, tak my za trzy miesiące odbierzemy wam władzę, ale **więcej krwi się poleje** jak w 26 roku. A Marszałek Piłsudski będzie tak uciekał jak król hiszpański, a wy bebechy **pójdziecie wszyscy pod mur**“.

Oto słowa godne redaktora arcykatolickiego „Pielgrzyma“.

Od siebie dodajemy tylko jedno spostrzeżenie:

— starszy działacz „narodowy“, poseł na Sejm(!) i **redaktor „iPelgrzyma“**, p. Matłosz wypowiada publicznie **krwawe pogróżki** pod adresem przeciwników politycznych, —

młody działacz „narodowy“, przywódca bojówki O. W. P. i **współredaktor tegoż „Pielgrzyma“ Ciesielski — usiłuje w Gdyni wcielać krwawe pogróżki swego „nauczyciela“... w czyn.**

Komentarze zbyteczne.

Cała opinja Pomorza przeciw O. W. P.

Nie pomogą „deski ratunku“

Nie mogąc w żaden sposób „uniewinnić się“ w oczach pomorskiego społeczeństwa za krwawe zajścia gdyńskie, — pp. „narodowcy“ próbują łapać się nowej „deski ratunku“. Twierdzą, że to... **„wyłącznie tylko sanacja“(!)** daje wyraz swemu oburzeniu na biedne i potulne niewiniątka z O. W. P. za to, że sobie te niewinięta „poswawoliły trochę“, **„siłą biorąc“** nieproszony udział w obchodzie święta sokolego, **powodując śmierć śp. Kosznika, strzelając do policji i kompromitując Polskę wobec Niemców i świata.**

Ta „deska ratunku“ wymyka się z rąk pp. „narodowców“ tak samo, jak wszystkie inne kłamliwe próby wykręcenia się od odpowiedzialności **— po niewczasie.**

Wystarczy przeczytać, co o haniebnej roli bojowców O. W. P. pisze zgodnie **cała prasa pomorska bez różnicy przynależności politycznej. Jest to jeden wspólny głos potępienia,** nie dający się przygłuszyć żadnemi „tłumaczeniami“ gazet „narodowych“.

Bynajmniej nie sanacyjne „Echo Borów Tucholskich“ mówi wyraźnie:

„Cały kraj zrozumiał, że trzeba raz znowu zamanifestować, że jak Polska długa i szeroka nie znajdzie się w niej Polak, który miałby tę śmiałość oddać Niemcom Pomorze, właśnie to Pomorze, bez którego Polska jest małem państewkiem lądowem bez widoków przyszłości, bez widoków rozwoju.

W tym przedewszystkiem celu, zadokumentowania swej gotowości poświęcenia życia i mienia na ołtarzu Ojczyzny w obronie polskiego Pomorza, zjechali się Sokoli do Gdyni.

Każdemu uczciwemu Polakowi musiało zależeć na tem, aby gdyński zlot był wolny od akcentów partyjnych, zgrzytów i walk i wypadł jak najwspanialej, jak najokazalej.

Niestety, stało się inaczej“...

Również nie sanacyjny **„Dziennik Starogardzki“** pisze pod adresem bojowców z O. W. P.:

„**Kto ich zaprosił** na tę uroczystość, niewiadomo. **Nie uczyniły tego bynajmniej naczelne władze zlotowe Sokoła.** Przeciwnie, **domagały się one same, aby w zlocie Sokoła nie brały udziału żadne inne organizacje.** Miało to być **wyłącznie święto Sokole. Powiadomione zostały też o tem miejscowe władze.** Niewiadomo więc, **na czyj rozkaz przybył na zlot tak licznie Obóz Wielkiej Polski i domagał się czynnego udziału w uroczystości przez wzięcie udziału w pochodzie manifestacyjnym.**

W praworządnem państwie nie można bez uszczerbku dla niego i szkody dla społeczeństwa ignorować zarządzeń władz, a tem mniej łamać je“...

Ten sam wywrotowy i niepraworządny charakter „działalności“ partyjnych terorystów z O. W. P. podkreśla brodnicki „Głos Pogranicza“:

„Są oni **burzycielami ładu i porządku publicznego w chwili, kiedy Polsce potrzeba najbardziej zwartego i silnego frontu przed zaborczemi zakusami srożącego się nacjonalizmu i hitleryzmu Niemiec.**

Wszystko przemawia za tem, że **O. W. P. zeszedł do roli jaczejek komunistycznych, nie słuchając zakazów — władz — prawa, wprowadzając nieład i anarchję w życie publiczne Państwa i Narodu.**

Z tego wypływa logiczny wniosek.

W imię pokoju, ładu i bezpieczeństwa publicznego domagamy się, by Władze traktowały O. W. P. narówni z wywrotowemi partjami komunistycznemi.

Trzeba skończyć z bandytyzmem obwiepolskim!“.

Niezależny „Ilustr. Kurjer Pomorski“ podkreśla z takiemże oburzeniem fakt, iż Obóz Wielkiej Polski właśnie

„moment obecny uważał za „najstosowniejszy“ do wszczynania **burd partyjnych i awantur, osłabiających powagę manifestacyj narodowych.**

Zajścia w Gdyni, w Poznaniu, w Grodzisku poznańskim, w Częstochowie, **nawet wśród dotychczasowych sympatyków „Obozu“ budzą wstręt i oburzenie.**

„Obozowi“ temu widocznie pilno **utonąć w błocie powszechnej wzgardy właśnie w wielkim momencie historycznym, który przeżywa obecnie Polska“.**

Z tego błota powszechnej wzgardy, w jakim dziś grzęźnie „robota“ pp. „narodowców“, idąca na korzyść nie Polski, lecz wrogich Polsce czynników, — nie potrafią się pp. „narodowcy“ wygrzebać żadną „deską ratunku“.

Trzeba było **wpierw** nie leźć w to błoto — **samochcąc.**

Gratisowe widowisko

nad granicą polską

(Korespondencja własna z pogranicza).

Pomimo wszelkich wysiłków **sprowokowania Polski, by pierwsza chwyciła za broń,** Niemcy nie mogą w żaden sposób osiągnąć swego celu.

— **Nic nie pomaga. — Polacy są spokojni!** Widząc, że wszystkie ich zamierzenia nie osigają najmniejszego nawet rezultatu, puścili pogłoskę, że **Niemcy lada chwilę wkroczą na Pomorze,** aby w ten sposób choć minimalne **wywołać zdenerwowanie i stworzyć choćby jakiekolwiek pozory paniki** i zamiast tego, spotkali się z odpowiedzią, że **owszem w każdej chwili mogą wejść, tylko, że MY NA TO WŁAŚNIE ICH PRZYJŚCIE CZEKAMY ZUPEŁNIE SPOKOJNIE I ODPOWIEDNIO PRZYGOTOWANI.**

Gdańsk szaleje, prowokuje, knuje i wściekłość go w rezultacie ogarnia, widząc codziennie przepełnione **pociągi wiozące wycieczkowiczów polskich do Gdyni, i widząc, że z tych „lekkomyślnych Polaków“ nie wysiada nikt ani w Sopotach, ani też w innych miejscowościach, położonych na terenie W. M. Gdańska.**

Wdłuż całej granicy Prus Wschodnich odbywają się **POCHODY I MANIFESTACJE HITLEROWCÓW.** Obywatele okoliczni **zmuszani są do dawania im najrozmaitszych składek,** w formie czy to datków pieniężnych, czy też naturalji, a całą treścią i celem takiego pochodu, jest **podejście na kilkadziesiąt czy też kilkaset metrów do granicy polskiej,** jak np ostatnio w **Grosse Weide** i wznoszenie wrogich okrzyków przeciw Polsce.

Odbywa się taka uroczystość w ten sposób, że po dojściu kilkaset metrów do granicy, zatrzymuje się cały pochód i dowódca jego krzyczy: **„Bić Polaków“**, podkomendni wiernie podchwytują: **„Bić!“**, a potem dalej. **„Polacy nas zdradzili!“** i ten okrzyk powtarzają podkomendni i t. d. i t. d. coraz „mądrzejsze“ hasła i okrzyki.

Gdy ktoś z boku obserwuje tego rodzaju scenę, **pokładać się może ze śmiechu. Na granicy polskiej stoi strażnik graniczny z karabinem w ręku,** spokojnie wpatrujący się w dal, w skupieniu i powadze pełniący swą zaszczytną służbę. O kilkaset metrów naprzeciw niego, umundurowana grupa w ilości 100 do przeszło 100 hitlerowców ze sztandarami stoi i dosłownie „szczeka“ wykrzykując: **„Hau den Polacken! Hau ihn Hau!“** („Bij Polaka! Bij go! Bij!“).

Ponieważ ostatnio opisany wypadek miał miejsce opodal wioski niemieckiej, **wszystkie psy wioskowe równocześnie wyły i szczekały.** Po tego rodzaju wysłowieniu się, wracają **butni rycerze Hitlera do wioski, piją i bawią się, spożywając ofiarowane** im dary i sami między sobą wysławiają swe męstwo, **boć** i naprawdę czyż to nie jest bohaterstwem, **widząc jednego strażnika polskiego, podejść kilkaset metrów naprzeciw i wykrzykiwać: Hau, hau, hau ihn hau“?**

Krew na ulicach

Przerażające rozbestwienie polityczne w Niemczech

W związku z zaostrzeniem się walk ulicznych w Niemczech pruski minister Spraw Wewnętrznych **Severing wydał odezwę do ludności, nawołując do potępiania krwawych walk politycznych.** Minister odwołuje się przytem do wszystkich stronnictw politycznych i związków o współdziałanie przy tłumieniu wszelkich prób załatwiania porachunków politycznych przy pomocy gwałtów. Minister wydał równocześnie do władz nakaz **obostrzenia zarządzeń ochronnych przy wydawaniu zezwoleń na demonstracje,** a gdy to jest nie możliwe na nieudzielanie zezwoleń na wszelkie manifestacje. Minister zwrócił się przytem przez radjo z **apelem do władz policyjnych, aby ostro występowały przeciw osobom, posiadającym nielegalnie broń palną.** Władze policyjne winny przytem starać się zapewnić możliwą **swobodę życia politycznego spokojnej ludności.** Odezwa Severinga została przyjęta przychylnie nietylko przez partje lewicowe, ale również przez wszelkie ugrupowania. Zarówno socjaldemokraci, jak i związki zawodowe uważają, że do **zaostrzenia sytuacji w Niemczech przyczyniło się zniesienie zakazu noszenia mundurów.** Ostatnio chrześcijańskie związki zawodowe zwróciły się nawet telegraficznie do prezydenta Hindenburga, domagając się przywrócenia tego zakazu i zastosowania **wszelkich środków** konstytucyjnych celem zapobieżenia dalszemu rozlewowi **krwi.**

Wszyscy do Gdyni na „święto morza"

Prace przygotowawcze do „Święta Morza", które ma się stać zbiorową manifestacją społeczeństwa i jego niezłomnej woli posiadania wolnego dostępu do morza, są w pełnym toku.

Na terenie Gdyni wre wytężona praca, mająca na celu zaspokojenie licznych zgłoszeń pod względem zakwaterowania i zaprowiantowania.

Program „Święta Morza" przewiduje m. in. **nabożeństwo**, poświęcenie sprzętu morskiego, **defiladę brygady pomorskiej kawalerji**, która na ten uroczysty dzień ściągnie z Torunia, oraz **przemówienie prezesa Ligi Morskiej i Kolonjalnej gen. G. Orlicz-Dreszera.**

Dla podkreślenia wagi i znaczenia „Święta" Polskie Radjo transmitować będzie jego najbardziej atrakcyjne fragmenty.

W związku ze „Świętem Morza" Liga Morska i Kolonjalna organizuje zbiorowe wycieczki koleją i Wisłą, statkami „Żeglugi Rzecznej".

Szczegółowy program uroczystości podany zostanie do wiadomości ogółu niebawem.

Niechaj nikt, komu drogi jest nasz wąski skrawek wybrzeża morskiego, nie omieszka zamanifestować swych uczuć udziałem swoim w „Święcie Morza".

* * *

W związku z oczekiwanym dużym napływem wycieczek i delegacyj na „Święto Morza" w Gdyni w dniu 31 lipca komitet organizacyjny święta prosi instytucje i organizacje, wysyłające na ten dzień wycieczki do Gdyni celem przyjęcia udziału w uroczystości o zawiadomienie komitetu zawczasu (szkoła powszechna, ul. 10 Lutego, Gdynia. Kancelarja dyrektora), wraz z podaniem dnia i godziny przybycia do Gdyni i wskazaniem ilości osób. Wycieczki i delegacje niezgłoszone komitetowi do dn. 23 lipca nie mogą liczyć na pomoc komitetu w otrzymaniu noclegu, aprowizacji i przydziału miejsca na uroczystości. Prywatne osoby, przybywające do Gdyni winny się zawczasu troszczyć o nocleg dla siebie. Wobec oczekiwanego wielkiego napływu w godzinach rannych dnia 31 lipca komitet prosi, aby organizacje wysłały swe wycieczki do Gdyni już na dzień 30 lipca.

* * *

Osoby, zamierzające brać udział w **„Święcie Morza" mogą korzystać z następujących ulg przejazdowych.**

Podróż odbyć się może **do Gdyni od dozwolonej stacji PKP** w klasach I, II i III pociągów osobowych i pośpiesznych i z powrotem do stacji pierwotnego wyjazdu, a więc w obydwie strony **za opłatą 70 proc. ceny biletu w jedną stronę.**

Podróżni otrzymają w tym celu w kasach biletowych dwa bilety kartonowe, których przy wyjściu w Gdyni nie należy oddawać, gdyż służyć one będą na podróż powrotną. Przed rozpoczęciem podróży powrotnej z Gdyni winni podróżni bilety te przedłożyć w kasach biletowych w Gdyni do odstemplowania.

Podróżni, którzy brali udział w uroczystościach a z jakichkolwiek powodów nie będą w posiadaniu biletów powrotnych mogą korzystać na przejazd powrotny do stacji zamieszkania z 80 proc. ulgi na podstawie kart uczestnictwa, których udzielać będzie Liga Morska i Kolonjalna.

Podróż do Gdyni odbywać się może w czasie od 28 do 31 lipca br., zaś podróż powrotna z Gdyni w czasie od 31. 7. do 8. 8. br.

Zniżka dla dzieci do biletów powyższych nie ma zastosowania, jak również przerwy podróży nie są dopuszczalne.

Tanieje!

Silna zniżka cen w Polsce

W czerwcu rb. nastąpiła duża zniżka cen hurtowych i detalicznych, która uwydatniła się szczególnie silnie przy produktach hodowlanych i ziemiopłodach. Według danych G. U. S. ogólny wskaźnik cen hurtowych w Polsce, biorąc za podstawę rok 1927 = 100, wynosił w czerwcu 61,8 wobec 66,1 w maju rb. a 73,2 w czerwcu ub. r. *Spadek cen hurtowych w czerwcu r. b. w stosunku do poprzedniego miesiąca wynosił przeto 6,5%*. Wskaźnik cen artykułów rolnych spadł z 61,4 w maju rb. do 53,7 w czerwcu rb., czyli o 12,5% a artykułów przemysłowych z 69,4 na 68 tj. o 2%.

Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z maja, druga z czerwca rb., cyfra w nawiasie — spadek w procentach): produkty spożywcze roślinne krajowe 67,2 — 60,3 (— 10,3%), zwierzęce 55,2 — 46,8 (— 15,3%), kolonjalne 76 — 75,9 (— 0,1%), drzewo 59,3 — 53,2 (— 10,3), materjały włókiennicze 50,8 — 49,8 (— 1,9), węgiel 121,2 — 121,2, metale 73,4 — 73 (— 0,6%), inne 79,8 — 79,4 (— 0,5%).

Ogólny wskaźnik cen detalicznych w Warszawie wyrażał się w czerwcu rb. cyfrą 79,5 gdy w maju rb. wynosił 81,9, a w czerwcu 1931 r. — 91.

W stosunku do maja rb. ceny detaliczne obniżyły się o 2,9% czyli znacznie mniej, aniżeli ceny hurtowe w Polsce. Wskaźniki poszczególnych artykułów przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z maja, druga z czerwca rb., trzecia spadek w procentach): artykuły rolne 75,3 — 71,2 (— 5,4%), przemysłowe 88,1 — 88 (— 0,1%), żywność 76,7—72,4 (— 5,36%).

Renta dla 60-let. bezrobotnych

Nowelizacja rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych

Na ostatniem posiedzeniu rady zarządzającej Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych uchwalono projekt nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, który przedłożony będzie ministerstwu pracy i opieki społecznej dla przedstawienia go zkolei rządowi.

Projekt, przygotowany przez Związek Z. U. P. U., przewiduje nowelizację w szczupłym dość zakresie. Najważniejszą z proponowanych reform jest wprowadzanie, na razie na okres kilkuletni, **prawa do renty dla pracowników, którzy ukończyli 60 lat życia, wyczerpali świadczenia z tytułu braku pracy i pozostają nadal bez pracy.** Dla zrównoważenia wydatku, który pociągną za sobą tego rodzaju renty, przewidziane jest ograniczenie niektórych świadczeń o mniejszem znaczeniu społecznem.

W zakresie ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, projekt zawiera szereg wniosków, mających na celu usunięcie możliwości uzyskiwania świadczeń w wypadkach społecznie nieuzasadnionych, lub kolidujących z zasadami ubezpieczenia. Pozatem projekt nowelizacji rozporządzenia zawiera szereg wniosków natury porządkowej i proceduralnej, mających na celu usprawnienie działalności zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych, oraz zracjonalizowanie ubezpieczenia.

Nowy kodeks karny

Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzplitej

W Dzienniku Ustaw Nr. 60 z dnia 15 lipca rb. opublikowane zostało, na podstawie art. 44 Konstytucji i ustawy z dnia 17 marca 1932 r. **rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, zawierające nowy polski Kodeks Karny.** —

Nowy polski Kodeks Karny składa się z dwóch części: ogólnej i szczególnej, 42 rozdziałów oraz 295 artykułów.

Wykonanie Kodeksu Karnego poruczone zostało ministrowi sprawiedliwości, rozporządzenie zaś, zawierające Kodeks Karny wchodzi w życie z dniem 1 września rb. równocześnie z przepisami, wprowadzającemi Kodeks Karny i Prawo o Wykroczeniach.

W tym samym Dzienniku Ustaw opublikowane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o przepisach, wprowadzających Kodeks Karny i Prawo o Wykroczeniach, które postanawia, że z dniem wejścia w życie Kodeksu Karnego i Prawa o Wykroczeniach, tracą moc przepisy karne, dotyczące przedmiotów unormowanych w Kodeksie Karnym i w Prawie o Wykroczeniach. Tracą moc obowiązującą wraz z ustawami wprowadzającemi Kodeks Karny z 1930 roku z wyjątkiem art. 292—309, 318—324, 348—353, 624—627 i 630—634. Powszechna Ustawa Karna z 1852 roku; Kodeks Karny z 1871 roku.

W tym samym Dzienniku opublikowane zostało również rozporządzenie Prezydenta Rzplitej zawierające Prawo o Wykroczeniach.

Święty kwiat ziemi polskiej

Błogosławiony Szymon z Lipnicy

W dniu 18 lipca obchodzimy uroczystość Błogosławionego Szymona z Lipnicy. Bł. Szymon należy do tych stukilkudziesięciu studentów Wszechnicy Jagiellońskiej, którzy pod wpływem kazań, jakie św. Jan Kapistran głosił na Rynku krakowskim, powstępowali do różnych zgromadzeń zakonnych. Bł. Szymon wstąpił do zakonu OO. Bernardynów, których klasztor po dziś dzień wznosi się na południowych stokach Wawelu. Skoro otrzymał święcenia kapłańskie, wnet zasłynął jako **płomienny kaznodzieja** i niezrównany kierownik dusz w konfesjonale, a nadewszystko jako święty zakonnik, szczególniejszą pałający miłością ku Bogu utajonemu w Najświętszym Sakramencie i ku Bogarodzicy. Cóż więc dziwnego, że takiego męża powołali przełożeni na urząd magistra nowicjuszów, a król Kazimierz Jagiellończyk — na swego spowiednika. Zasłynął wreszcie jako serdeczny przyjaciel biednych i cierpiących. To też podczas grasującej w Krakowie zarazy nie oszczędzał się bynajmniej: widziano go w ośrodkach najbardziej zagrożonych, widziano, jak przygotowywał chorych na śmierć i zaopatrywał Sakramentami świętemi, aż wreszcie i sam uległ zarazie. Padł na posterunku jako dobry żołnierz Jezusa Chrystusa i odszedł po nagrodę do Pana dnia 18 lipca 1482 roku. Odszedł, aby orędować w niebie za Polską.

Z utęsknieniem oczekujemy chwili, kiedy Stolica Apostolska zaliczy go w poczet świętych.

Nie wybuch w prochowni a drobny pożar

W związku z wiadomościami wczorajszej prasy warszawskiej o rzekomym wybuchu w Państwowej Wytwórni Prochu w Zagożdżonie, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że wiadomości te absolutnie nie odpowiadają prawdzie. W rzeczywistości dnia 14 bm. w Zagożdżonie powstał w jednym z budynków fabrycznych drobny pożar, który w ciągu kilku minut został ugaszony. Spowodował on minimalne szkody w materjale sięgające 3 — 4 tys. złotych.

Pocieszający objaw...

Liczba upadłości zmniejsza się

W maju rb. *ogłoszono w Polsce ogółem 35 upadłości wobec 58 w kwietniu rb., a 64 w maju ub. r.* Z powyższej cyfry przypada na województwa centralne 21 upadłości, względnie 27 i 33, województwa wschodnie 1 — 2 — 3, *zachodnie 7 — 15 — 20* i południowe 6 — 14 — 8.

W pierwszych *pięciu miesiącach bieżącego roku ogłoszono w Polsce razem 277 upadłości, wobec 312* w odpowiednim okresie 1931 r., z czego w województwach centralnych 163 (163), wschodnich 7 (4), zachodnich 68 (97), i południowych 39 (48). Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw, to ogłoszono 19 upadłości w spółkach akcyjnych (w pierwszych pięciu miesiącach u. r. (22), 36 w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (46), 32 w spółdzielniach (12); 38 w spółkach firmowych i komandytowych (43) i 152 w przedsiębiorstwach jednoosobowych (189).

Przed uruchomieniem linji lotniczej

Warszawa — Ryga — Tallin

Jak się dowiadujemy, otwarcie linji lotniczej z Warszawy do Rygi i Tallina nastąpi około 15 sierpnia, o ile ukończone zostaną w tym czasie odpowiednie przygotowania na lotnisku w Rydze.

Szlak powietrzny *Warszawa — Tallin*, obsługiwać będą trzysilnikowe samoloty typu Fokker. Komunikacja utrzymywana będzie 3 razy w tygodniu. Samoloty w drodze do Tallina lądować będą *w Wilnie i Rydze.*

Długość całej trasy Warszawa — Tallin wynosi około 1200 km.

Inż. Czesław Filipowicz dyrektorem Depart. lotnictwa

Dyrektorem departamentu lotnictwa cywilnego w ministerstwie komunikacji, który utworzony zostaje w miejsce dotychczasowego wydziału, mianowany będzie naczelnik tego wydziału, ppłk. inż. Czesław Filipowicz.

Jak się dowiadujemy, przemianowanie wydziału lotnictwa na departament nie pociągnie za sobą narazie żadnej wewnętrznej reorganizacji prac dotychczasowego wydziału.

Zmiany na stanowiskach starostów na Pomorzu

Ajenja „Iskra" donosi: Dowiadujemy się, że p. **Henryk Graff — starosta powiatowy w Płońsku został zwolniony z tego stanowiska i mianowany starostą powiatowym w Kościerzynie.**

W stan nieczynny zostali przeniesieni: p. Wacław Malanowski — starosta powiatowy w Kościerzynie i p. Władysław Staniszewski — starosta grodzki w Toruniu.

Nowy wice komisarz Rządu w Gdyni

Dotychczasowy zastępca naczelnika wydziału lotnictwa cywilnego w ministerstwie komunkacji, **inż. Włodzimierz Szaniawski, — mianowany został wicekomisarzem rządu w Gdyni.**

Dotychczasowy wicekomisarz rządu w Gdyni, p. **Adam Bederski, przeszedł na stanowisko starosty płońskiego.**

Koszty budowy Portu Gdyńskiego

W ciągu bieżącego sezonu przy budowie portu gdyńskiego, *pierwsza partja robót została już ukończona*, tak że znaczna część portu oddana jest do użytku. Obecnie chodzi jedynie o wykończenie dalszych części tego wielkiego dzieła.

Jak się dowiadujemy, została ostatnio podpisana umowa, mocą której *dalsza część robót ma być wykończona do roku 1941.* Roboty te będą kosztowały około *70 milj. złotych.*

Należy zauważyć, że *port gdyński daje gospodarce polskiej oszczędności około 350 milj. zł. rocznie*, które, nie mając własnego portu, musielibyśmy płacić za przewozy koleją, oraz za za przeładunki i inne wydatki związane z wymianą towarów zagranicą.

Montaż dalszych dźwigów w porcie gdyńskim

Firma „Parowóz" z Warszawy rozpoczęła *montaż 2-ch dźwigów na nabrzeżu* drugiego basenu portowego im. ministra Kwiatkowskiego, przy magazynie bawełnianym. Dźwigów takich stanie przy tym magazynie razem osiem. Są to pierwsze w porcie gdyńskim dźwigi półportalowe, opierające się ramą o ścianę magazynu.

KRONIKA

wtorek 19 lipca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Szymona
Wtorek Wincentego

— **Stan wody w Wiśle z dnia 16. 7.:** Zawichost +0.92, Warszawa +0.89, Płock +0.49, Toruń +0.36, Fordon +0.38, Chełmno +0.27, Grudziądz +0.40, Korzeniewo +0.65, Piekło —0.15, Tczew — 0.25, Einlage +2.20, Schiewenhorst +2.44.

Ciepłota wody w Wiśle 24.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 20 bm. włącznie dyżuruje apteka Centralna ul. Chełmińska.

Repetuar Teatru.

Poniedziałek, 18 b. m. — Teatr nieczynny

Wtorek 19 bm. godz. 20 „Królowa Miljardów'' — operetka Falla.

Środa 20 bm. godz. 20 „Pygmaljon''.

Repertuar kin:

Palace — „Dwaj malcy“.

Światowid — „Buster się żeni“.

Lux, ul. Strumykowa — „Bal'' (Miijonerzy się bawią).

Mars — Moje Słoneczko.

Corso — podwójny program: „Wąwóz zaginionych ludzi“ i „Jackie marynarzem“.

Z miasta

— **Burza.** Wczorajszej niedzieli przeszła nad miastem w godzinach popołudniowych burza, połączona z gwałtowną ulewą. Po ulewnym deszczu temperatura znacznie opadła. —

— **Wszelkich informacyj odnośnie studjów na Uniwersytecie Poznańskim** udziela się bezpłatnie w lokalu Akademickiego Koła Toruńskiego przy ul. Słowackiego 51 m. 7 codziennie od godz. 15—16. (09578

— **Legitymacje zniżkowe do Teatru.** Dyrekcja Teatru Toruńskiego zwraca uwagę PT. Publiczności, iż legitymacje zniżkowe upoważniają również do nabywania 50 proc. ulgowych biletów na przedstawienia Operetki Zdrojowej z Ciechocinka.

— **Cech damsko-krawiecki.** Dnia 18 bm. bm. o godz. 20 — w Gospodzie Cechów odbędzie się zebranie kwartalne. Zarząd. (5152

— **Nagłe zasłabnięcie w Pomorzance.** — Wczoraj wieczorem bawiący w Pomorzance urzędnik Magistratu toruńskiego p. Kubiak (ul. 'goska 68) zachorował nagle, tak poważnie, iż musiano wezwać pogotowie lekarskie, które odwiozło go do Szpitala.

Wypadki i przestępstwa

— *Dziecko najechane przez rowerzystę* Na ul. Staszyca najechany został przez nieznanego rowerzystę 3 letni Jerzyk Koszewski, zamieszkały przy ul. Staszyca 4. Dziecko odniosło skutkiem najechania lekkie obrażenia cielesne.

— *Fatalny upadek.* Na ul. Grunwaldzkiej upadła w dniu wczorajszym p. Krystyna Gładkowska tak nieszczęśliwie, iż doznała złamania nogi. Zawezwana karetka pogotowia odwiozła ją do lecznicy miejskiej.

— *Przytrzymani.* Policja przytrzymała w dniu wczorajszym 4 osobników, podejrzanych o dokonanie kradzieży, oraz kilku osobników za opilstwo i zakłócenie spokoju.

Z teatru

— „Królowa miljardów''. We wtorek, dnia 19 bm. o godz. 20 premjera operetki L. Falla pt. „Królowa miljardów'', obfitującej w urocze melodje. Operetka ta ukaże się w wykonaniu znanego dobrze Toruniowi zespołu Operetki Zdrojowej z Ciechocinka. W roli ekscentrycznej miljarderki amerykańskiej wystąpi niezrównana Elna Gistedt. Jej partnerem będzie były artysta Opery Pomorskiej znany tenor liryczny p. Tadeusz Laskowski. Znakomitą parę wodewilistów tworzyć będą pp. Leonowicz i reżyser Zdzitowiecki. Humor reprezentować będą wyborni jego przedstawiciele pp. Ilcewicz, Józefowicz i Suwalski. Tańce z udziałem przemiłej torunianki H. Grossówny. Za pulpitem kapelmistrza pan Sirota.

Kupiectwo polskie wzywa społeczeństwo do bojkotu towarów gdańskich

W związku z terorem i gospodarczym bojkotem Gdańska w stosunku do obywateli polskich, stosowanym przez elementy nacjonalistyczne, Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Gdyni — organizacja zastępująca interesy handlu gdyńskiego — na ostatniem swem zebraniu uchwaliło następującą rezolucję:

Wzywamy i domagamy się **od całego społeczeństwa polskiego,** a w szczególności pomorskiego, wobec prowokacyjnego zachowania się Gdańska i aktów teroru stosowanego do obywateli polskich na terenie W. M. Gdańska, zupełnego bojkotu kupiectwa gdańskiego, oraz letnisk położonych na terenie W. M. Gdańska.

Kto nie popiera wyrobu krajowego i kupca polskiego jest zdrajcą, gdyż popiera i uzbraja każdym groszem wrogo usposobionych w stosunku do nas nacjonalistów niemieckich.

Kto kupuje towary, daje wykonywać swe prace, względnie lokuje swoją gotówkę w Gdańsku przyczynia się do bezrobocia i odbiera polskiemu robotnikowi możność życia, krzywdzi skarb państwa, gdyż niemiec nie opłaca w W. M. Gdańsku na rzecz Skarbu Państwa Polskiego żadnych podatków i innych danin publicznych.

Wzywamy wszystkich obywateli R. P. P. do solidaryzowania się z kupiectwem gdańskiem i popierania portu i letniska polskiego w Gdyni.

Naród Polski musi się zdobyć na jaknajsilniejszy odruch samoobrony, czego najskuteczniejszym sposobem będzie bezwzględny bojkot tak w stosunku do wyrobów zagranicznych, a zwłaszcza niemieckich, joko też w stosunku do polskich kupców i przemysłowców, którzy towar ten nabywają.

Oszust matrymonjalny zasądzony na dwa lata więzienia

Wojciech Zamiar, z zawodu rzekomo budowniczy, okazał się pospolitym oszustem matrymonjalnym. Jak długo uprawiał swój proceder, o tem wie on i jego ofiary. Pan Zamiar grasował również na terenie naszego miasta, gdzie upodobał sobie specjalnie młode wdówki. Pan Zamiar miał zamiar wstępować w związki małżeńskie, kiedy jednak już dostatecznie ponaciągał swoje ofiary, ulatniał się.

W 1927 r. trzy w tak haniebny sposób oszukane wdówki, zdemaskowały swego adonisa i to tylko dzięki wypadkowi. Jedna z torunianek powzięła podejrzenie, że jej „narzeczony“ ją zdradza. Dowiedziawszy się, że narzeczony wyjechał do Inowrocławia, wybrała się na poszukiwania. Przeczucia nie zawiodły. W Inowrocławiu poznała narzeczoną jej narzeczonego. Wnet też znalazła się i trzecia.

Po wspólnej naradzie „narzeczone“ doniosły o sprawkach pana Zamiara prokuraturze. Sprytny ptaszek jednak zdołał ulotnić się, nim go policja nakryła.

Rozesłano listy gończe. Upłynęło kilka lat. Policja jednak wykryła miejsce jego ukrycia aż w Czuprówku pod Białymstokiem, skąd go przywieziono do Torunia.

W ub. piątek przed trybunałem karnym Sądu Okręgowego odbyła się przeciwko Zamiarowi rozprawa. Trybunałowi przewodniczył dr. **Piziewicz,** oskarżał prokurator **Błęcki.**

Akt oskarżenia zarzucał Zamiarowi, że w Toruniu wzgl. Górsku i Inowrocławiu w 1927 r. przedstawiając się Pelagji G. jako dzierżawca fabryki maszyn w Pakości przy rzekłszy jej zawarcie małżeństwa, wyłudził od niej 860 zł gotówką, złoty zegarek z brylantami, obrączkę ślubną itd., dalej, że w Toruniu i Chełmnie w styczniu 1928 r. przedstawił się Teresie P. jako właściciel fabryki maszyn w Krotoszynie, przyrzekłszy ożenek i wyłudził obrączkę ślubną, pierścień brylantowy wartości 600 zł, 8 koszul, chusteczki, ręczniki i różną bieliznę po nieboszczyku i gotówkę 400 zł. W tym czasie zjawił się w Górsku u sołtysa i przed stawiwszy się jako narzeczony jego córki wdowy i dzierżawca fabryki maszyn w Pakości, wyłudził od przyszłego teścia 600 zł.

Na początku rozprawy oskarżony do winy się nie poczuwa i udaje zdziwionego, że oskarżają go o popełnienie przestępstw na Pomorzu, gdzie nie był i nikogo nie zna. Kiedy jednak wszystkie trzy poszkodowane weszły na salę rozpraw i poznały go, przyznał, że te trzy niewiasty zna. Wyjaśnień jednak żadnych bliższych oskarżony nie dawał.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy **uznał oskarżonego winnym oszustwa we wszystkich wypadkach objętych aktem oskarżenia i wymierzył mu karę 2 lata więzienia.**

Po rozprawie, oskarżonego odprowadzono do „Okrąglaka“.

Szajka złodziei ryb na ławie oskarżonych

Sąd okręgowy w Starogardzie, na sesji wyjazdowej w Gdyni, rozpatrywał w ub. r. sprawę przeciwko szajce młodocianych złodziei ryb, którzy dokonali kilku śmiałych kradzieży.

Sąd zasądził wówczas Pawła Hirta na 18 miesięcy więzienia, Brandtke'go na 9 miesięcy, Zochola na 10 miesięcy, Zielonke na 9 miesięcy, Jana Płomienia na 7 miesięcy i pasera Tularczyka na 10 miesięcy więzienia.

Na skutek wniesionej apelacji odbyła się w ub. piątek ponowna rozprawa przed sądem apelacyjnym w Toruniu. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. A. Ktank, jako wotanci zasiadali sędziowie Kolarz i Stachowski, oskarżał wiceprokurator S. A. Bienkowski.

Sąd po przeprowadzeni rozprawy, uchylił wyrok pierwszej instancji i oskarżonego Zochola i Tulaczyka uniewinnił, natomiast wszystkich innych oskarżonych zasądził po 6 miesięcy więzienia.

Wszystkim karę warunkowo zawieszono na 5 lat.

Spadł z rusztowania

Własna nieostrożność przyczyną śmierci

Ulica Kołłątaja była ostatnio widownią tragicznego wypadku, którego ofiarą padł niej. Jan Jaguszewski, zamieszkały przy ul. Kazimierza Jagiellończyka 8.

Jaguszewski zajęty był przy pracach murarskich, prowadzonych przy remoncie domu przy ul. Kołłątaja 3. W pewnej chwili rusztowanie się zawaliło i Jaguszewski spadł, uderzając głową o chodnik. Wskutek upadku J. doznał wstrząsu mózgu. Przewieziony do mieszkania nieszczęśliwy zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Przeprowadzone dochodzenia ujawniły, że deski, z których zbudowano rusztowanie były stare i spróchniałe. Rusztowanie budował Jaguszewski, padł on więc ofiarą własnej nieostrożności.

Prośba do naszych Czytelników

Który z polskich dworów na Pomorzu zechciałby przyjąć na kondycję ośmioklasistę (prymusa) z Korpusu Kadetów, syna poległego na froncie legjonisty.

Łaskawe zgłoszenia prosimy kierować do Redakcji.

Ruch w porcie toruńskim

Do portu toruńskiego przypłynęły w ub. sobotę następujące parostatki Żeglugi Polskiej „Vistula“, Z Warszawy przybył parostatek Warszawa, z Tczewa przybył parostatek Francja i odpłynął do Warszawy, z Gdańska przybył Pospieszny i odpłynął do Warszawy, Kaniowczyk przybył z Warszawy i odpłynął do Tczew

W niedzielę 17 bm. przybył do Torunia parostatek Bałtyk z Tczewa i odpłynął do Warszawy, Faust przybył z Warszawy i odpłynął do Gdańska, Witeź przybył z Gdańska i odpłynął do Warszawy. Z Warszawy przybył do Torunia parostatek Belweder. Odpłynął z Torunia do Warszawy parostatek Warszawa

Odpust w kościele św. Jakóba

W ubiegłą niedzielę w parafji św. Jakóba odbył się doroczny odpust Matki Boskiej Szkaplerznej. W sobotę wierni przystępowali do spowiedzi św., a o godz. 19-tej odprawione zostały uroczyste nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

W niedzielę o godz. 7 — 8 odbyło się uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. kanonik Kozłowski.

Uroczystą sumę odprawił ks. prof. Żur, w asyście ks. Olkiewicza i ks. Olszewskiego, podniosłe kazanie wygłosił ks. prob. Domachowski. Kazanie w czasie mszy św. o godz. 12-ej wygłosił ks. Kalinowski

Po południu o godz. 15-ej nastąpiło uroczyste wkładanie szkaplerza św. przed ołtarzem Matki Boskiej Szkaplerznej, a o godz. 16-tej ks. Dr. Pryba odprawił uroczyste nieszpory. Po nieszporach ruszyła dokoła kościoła procesja, którą celebrował ks.prof. Dr. Pryba.

Udział wiernych w powyższych uroczystościach był bardzo liczny. Do Stołu Pańskiego przystąpiło przeszło 3 500 osób.

Zawody w piłkę nożną

„Warta“ (Poznań) — „T. K. L. T.“

W niedzielę, **24 lipca** rozegrane zostaną zawody w piłkę nożną „Warta'' (Poznań) — T. K. L. T., które będą największą w tym roku sensacją piłkarską w naszem mieście.

Warta przyjeżdża w **pełnym ligowym składzie,** również T. K. L. T. wystawi swój reprezentacyjny skład. Mecz zapowiada się nader interesująco.

Ruch ludności

W czasie od 3-go do 10-go lipca b. r. zgłosili w Urzędzie Stanu Cywilnego w Toruniu urodzenia: Rob. Leonard Górecki (s); ślusarz kol. Władysław Csmański (s); murarz Józef Żuchowski (c); urzędnik państwowy Bronisław Sujecki (c); robotnik Antoni Wszelak (c); zecer Edmund Marchlik (c); drukarz Józef Gumowski (s); krawiec Leon Szumotalski (c); urzędnik państwowy Leon Rudnik (s); szewc Józef Zaborowski (s); robotnik Franciszek Majewski (s); laborant Kazimierz Ławiński (c); pracownik kolejowy Mikołaj Nowacki (c); robotnik Jan Rydziński (s); stolarz Jan Ziółkowski (c); robotnik Władysław Piątek (c); robotnik Cirkowski (c); emeryt wojskowy Feliks Górski (s); kolejarz Jan Jabłoński (c); urzędnik pocztowy Adam Gumiński (s); rolnik Teofil Kłosowski (c); robotnik Paweł Paczkowski (c); pracownik kolejowy Antoni Adamski (c).

ZGONY.

W tym czasie zmarli w Toruniu: Czesława Wiśniewska 17 l. 10 m.; Marja Kubiaczyk z domu Mioducka 30 l. 8m.; Wojciech Piotrowski 37 l. 2 m.; Henryk Przybyliński 17 dni; Franciszek Werner 6 tygodni; Józef Nowakowski 74 l. 4 m.; Bernard Zieliński 22 l. 3 m.; Janina Drążkowska 5 m.; Aleksander Boehnke 20 l; Leon Kwiatkowski 19 l.; Marcin Grzybowski 81 l. 10 m.; Stanisław Bibik 19 l. 5 m.

NA ŚLUBNYM KOBIERCU.

Związki małżeńskie zawarli w Toruniu: Robotnik Franciszek Pliszczyński i Marta Schałkowska, robotnik Alfons Wilczewski i Klara Jarocka, kupiec Herbert Laumann i Hilda Dziegańska, handlowiec Bolesław Fryc i Zofja Wilczewska, przemysłowiec Wacław Frankowski i Franciszka Rutkowska, budowniczy Franciszek Ćwikliński i Anastazja Rudolf z d. Kröening, pomocnik handlowy Józef Lipiński i Leokadja Karłowska, tapicer Czesław Figurski i Herta Wiedenhoeft, urzędnik państwowy Jakób Rajca i Klara Jaworska, malarz Zygmunt Karczewski i Gertruda Wolska, leśniczy lasów państw. Zygmunt Słoniewski i Rozalja Wilczewska, radjotelegrafista Alojzy Szymański i Helena Tarkowska, emerytowany urzędnik państw. Stanisław Danielecki i Zofja Frankiewicz.

Walny Zjazd Delegatów Kół Związku Podoficerów Rez. Okr. Pomorskiego

w Grudziądzu

W dniu wczorajszym odbył się w Grudziądzu doroczny Walny Zjazd Delegatów Kół Związku Podoficerów Rezerwy Okręgu Pomorskiego. **Na Zjazd przybyli delegaci prawie z całego Pomorza.**

O godz. 9,45 odbyła się zbiórka delegatów przed Teatrem Miejskim, poczem odmaszerowano przy dźwiękach orkiestry 65 p. p. do kościoła garnizonowego na nabożeństwo. W pochodzie przez miasto oprócz licznych delegacyj Związku Podoficerów Rezerwy ze sztandarami wzięli udział m. in. Związek Powstań Narodowych z p. prezesem Rozmiarkiem na czele, Zw. Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych, Straż Pożarna i in.

Uroczystą mszę św. celebrował **ks. kap. Fedorowicz,** który ze stopni ołtarza **wygłosił piękne okolicznościowe kazanie.** W czasie nabożeństwa chór kościoła garnizonowego wykonał szereg pieśni kościelnych.

Po nabożeństwie odbyła się na Głównym Rynku defilada, poczem odmaszerowano do Teatru Miejskiego, gdzie o godz. 12,45 odbyło się **oficjalne otwarcie Zjazdu.** Zjazd otwarł **prezes Zarządu Okręgowego Pomorskiego z Torunia p. Tycner,** który powitawszy przybyłych na Zjazd gości, w dłuższem przemówieniu wstępnem nakreślił obecną sytuację na terenie Związku Podoficerów Rezerwy Okręgu Pomorskiego. Przemówienie swe zakończył p. prezes Tycner okrzykiem **na cześć Rzeczypospolitej Polskiej oraz Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.**

Okrzyk powtórzyli zebrani trzykrotnie.

Jako goście przybyli na Zjazd delegat Komendanta Garnizonu Grudziądzkiego **p. pułk. Zapolski,** delegat Komendanta Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. w Toruniu p. pułk. Piwnickiego — **p. kpt. Pronay,** delegat Komendanta Placu w Grudziądzu **p. por. Sterz** oraz **p. mjr. Zyliński z 16 p. a. p.**

Marszałkiem zjazdu wybrano p. Ekerta z Inowrocławia. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania przystąpiono do wyboru poszczególnych komisyj. Po wspólnym obiedzie nastąpiły obrady komisyj, poczem wygłoszono sprawozdania starego zarządu, wybrano nowy zarząd i uchwalono szereg rezolucyj. Skład nowego zarządu i treść rezolucyj i wniosków podamy w najbliższym numerze.

Rozwrzeszczane bachory niemieckie

jeżdżą przez Pomorze

W czasie *przejazdu przez Pomorze pociągu tranzytowego z Rzeszy do Prus Wschodnich,* wiozącego dzieci na kolonje letnie, grupa chłopaków zaczęła w czasie postoju pociągu *na jednym z dworców pomorskich śpiewać prowokacyjne* „Deutschland, Deutschland über alles.“ Dzieci zaprzestały śpiewać naskutek interwencji kolejarza polskiego który zagroził kierownikowi transportu, *że wagon odczepi i skieruje go do Berlina.*

Jedna z nacjonalistycznych gazet wschodnio prusach dodaje do podawanej przez siebie wiadomości o przedstawionym fakcie co następuje: „Jest rzeczą dobrą, że Polacy udzielili takiej lekcji poglądowej dzieciom berlińskim, które często nie mają pojęcia o stanie rzeczy na wschodzie. Tych 15 dzieci, gdy powróci do domu, nie zapomni z pewnością, iż *w środku niemieckiej* (!!) ziemi rozsiadł się obcy naród, który niemczyznę nienawidzi i uciska.“

Gniew

— Obrót pocztowy w czerwcu. W miesiącu czerwcu b. r. nadano w miejscowym urzędzie pocztowym listów poleconych 841, paczek zwykłych 144, paczek wartościowych i listów wartościowych 50, przekazów pocztowych 625 na sumę 30878 zł, przekazów na P. K. O. 1270 na łączną sumę 248.852 zł., zamówień na gazety 428, telegramów 141, rozmów telefonicznych miejscowych 1076; nadeszło: listów poleconych 929, paczek zwykłych 456, paczek wartościowych i listów wartościowych 16, przekazów pocztowych 674 na sumę 45.698 zł, przekazów na P. K. O. 325 na sumę 37.016 zł, rozmów telefonicznych międzymiastowych 524.

— Z życia strzeleckiego w Międzyłężu. W niedzielę, dnia 10 b. m. Oddział Związku Strzeleckiego w Międzyłężu urządził zabawę letnią w połączeniu ze strzelaniem z broni małokalibrowej. W strzelaniu brało udział 27 strzelców. Najlepsze wyniki uzyskali: ob. Loduchowski Józef, osiągając 45 punktów na 50 możliwych, ob. Murawski Edmund 41 pkt., ob. Szulc Antoni 41 pkt. i ob. Malecki Jan 41 pkt. Strzelanie powyższe, przeprowadzone przez instruktora powiatowego st. sierż. Janowskiego i komendanta oddziału st. gran. Kaczora, wypadło naogół zupełnie dobrze. Po strzelaniu odbyły się ćwiczenia lekkoatletyczne, gry i zabawy, poczem o godz. 19 cały oddział Związku Strzeleckiego, wraz z miejscową ludnością udał się w pochodzie do m. Małe Walichnowy, w których na sali p. Bałdowskiego przy dźwiękach orkiestry z Subków bawili się wszyscy ochoczo do rana. Zaznaczyć musimy, że młodzież Związku Strzeleckiego Międzyłąż, nadzwyczaj chętnie i regularnie uczęszcza na wszelkie ćwiczenia, z całem zaparciem się siebie, pracując i szkoląc się w obronie całości naszych granic.

— Z posiedzenia Rady Miejskiej. W ostatniem sprawozdaniu naszem z posiedzenia Gniewskiej Rady Miejskiej wkradła się pomyłka dotycząca nazwiska przewodniczącego Rady. Raz jako przewodniczący Rady Miejskiej figuruje p. Goc, drugi raz p. Golnik. Pomyłkę tą niniejszem prostujemy, gdyż przewodniczącym Gniewskiej Rady Miejskiej jest p. Ludwig.

Brodnica w rocznicę Grunwaldu

Moc wielką i krzepiącą dla współczesnego pokolenia mają minione dni chwały i bohaterstwa oręża polskiego. Jednem z największych zwycięstw, które sławą światową okryło imię Polski — to Grunwald. — Ażeby uczcić dzień tryumfalnego zwycięstwa polskiego nad krzyżakami, oddziały 67 pp. i przysposobienia wojskowego w dn. 15 lipca przemaszerowały z orkiestrą ulicami miasta, by o godz. 21.30 stanąć na placu. — Kompanje 67 pp. oraz del. KPW Związku Strzeleckiego i harcerstwa długiemi kolumnami ustawiły się na rynku. Przybyły d-ca 67 pp. ppułk. Kotowicz wraz z p. starostą Wimmerem odebrał raport i dokonał przeglądu szeregów. — Przemówienie o bitwie pod Grunwaldem wygłosił p. major Musiałowicz. Mówca wykazał butę i zachlanność krzyżacką w minionych wiekach i w dobie obecnej oraz stwierdził gotowość narodu polskiego do powtórzenia Grunwaldu, gdyby potomkowie krzyżaków ośmielili się sięgnąć po nasze ziemie.

Oby pamięć na zwycięstwo polskie pod Grunwaldem w r. 1410 ostudziła zapały i nastroje wojownicze dzisiejszych Niemiec, stała się dla nich groźną przestrogą, że z Polską igrać nie wolno. Na zakończenie p. major Musiałowicz wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, który entuzjastycznie powtórzyły tysiące uczestników manifestacji. Orkiestra 67 pp. odegrała hymn narodowy — Pierwszą Brygadę i Nie rzucim ziemi... Gromkie okrzyki, zlane w przepotężny akord z dźwiękami orkiestry, odbiły się o stare mury i wieżyce Brodnicy, a echo poniosło je hen, aż na pola bitew Płowce, Grunwald, Tannenberg, przypominając światu triumfalne zwycięstwo Polski — a pogrom plugawego krzyżactwa.

Tragiczna śmierć 2-ch młodych mężczyzn

w sidłach przewodów elektrycznych podczas burzy

Wczoraj około godz. 19.30 w czasie szalejącej burzy **uderzył piorun w zabudowania gospodarskie rolnika Wojciecha Dziuba w Michalu** po drugiej stronie Wisły.

Skutkiem uderzenia pioruna, zapalił się dom mieszkalny oraz przylegająca do tego stajnia i chlew. Na miejsce pożaru przybyły straże z Michala, Grupy oraz z Grudziądza. Dzięki energicznej akcji, pożar, który zagrażał pobliskim zabudowaniom gospodarczym, **został po przeszło godzinnej akcji zlokalizowany.**

Straty wynikłe z powodu ognia są bardzo **znaczne.**

W czasie pożaru zerwały się biegnące w pobliżu domu **przewody elektryczne z transformatora od przewodów doprowadzających prąd o wysokiem napięciu z Gródka.** Spadające na ziemię druty, poraziły prądem elektrycznym dwóch młodych mężczyzn, przyglądających się pożarowi a mianowicie 20-letniego **Franciszka Kozłowskiego** i 20-letniego **Ericha Krella,** obaj stolarze zamieszkali w Michale. **Skutki porażenia były okropne, Kozłowski i Krell padli nieprzytomni na ziemię zczerniali.** Do nieszczęśliwych zawezwano natychmiast karetkę pogotowia ratunkowego z Grudziądza, którą odwieziono ich do szpitala miejskiego. **W szpitalu dopiero stwierdzono, iż obaj porażeni zostali zabici przez prąd elektryczny.**

Zwłoki ich złożono w kostnicy szpitala miejskiego.

Wypadek tak tragicznej śmierci dwóch młodych mężczyzn wywołał w całej okolicy przygnębiające wrażenie.

Podstępny strzał z ręki kłusownika wodnego

W nocy z 12 na 13 bm. około godz. 1-ej udali się bracia Choszcz Bernard lat 20, i Franciszek lat 16, oraz robotnik Bruski Jan, z Lubni w pow. chojnickim na jezioro „Skąpe“ w okolicy Lubni, by przekonać się, czy na jeziorze niema złodziei ryb. Dzierżawczynią tego jeziora jest matka wymienionych Choszczów, którzy uprawiają zawodowo rybołówstwo. Przybywszy na jezioro zastali Choszczowie **dwóch osobników przy łowieniu ryb** siecią t. zw. „brocką“. Na widok rybaków **kłusownicy wodni usiłowali zbiec,** wobec czego Bernard Choszcz, który miał ze sobą dubeltówkę, oddał **jeden strzał na postrach,** na który jednak uciekający nie zareagowali. — W dalszym pościgu bracia Choszcz nie zdołali jednak uciekających przytrzymać. W pewnej chwili padł **oddany z ukrycia strzał śrutowy, trafiając** Bernarda Choszcza z tyłu w udo. Rodzina Choszczów umieściła rannego w szpitalu św. Boromeusza w Chojnicach. — Dalsze dochodzenie w tej sprawie w toku.

Chojnice

— Ofiara kąpieli. Dnia 13 bm. podczas kąpieli po ćwiczeniach utopił się w **jeziorze charzykowskim** w pow. chojnickim strzelec **3 baonu Strzelców w Chojnicach,** Biskupski Stefan, pochodzący z **Kcyni** pow. Szubiński (Poznańskie). Zwłok dotychczas nie wydobyto.

Nieprawdziwe wiadomości

o specjalnych dowodach na przejazd przez Gdańsk

W jednym z dzienników ukazała się wiadomość, że na przejazd przez terytorjum W. M. Gdańska nieważne są dowody osobiste dawnego typu, stwierdzające obywatelstwo polskie, oraz, że należy posiadać dowód osobisty nowego typu. Ten sam dziennik doniósł, że policja gdańska „zwraca z drogi jadących nad polskie morze obywateli polskich niezaopatrzonych w dowód osobisty nowego typu“.

Ze źródeł miarodajnych **dowiadujemy się,** że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. — **Albowiem ministerstwo spraw wewnętrznych nie wydawało żadnego zarządzenia o konieczności posiadania dowodu osobistego nowego typu w przejeździe przez terytorjum w. m.** Gdańska. **Obywatele polscy, jadący nad polskie morze posiadać winni przy sobie dowód osobisty, stwierdzający ich obywatelstwo, starego czy nowego typu.**

Policja gdańska nie jest upoważniona do legitymowania obywateli polskich, jadących nad polskie morze. Dokonują tego jedynie władze polskie w Tczewie. Jak się dowiadujemy, wiadomość tego dziennika oparta jest na jakiejś pomyłce, gdyż władze centralne nie otrzymały żadnego meldunku o legitymowaniu przez policję gdańską obywateli polskich, jadących nad morze polskie, co byłoby przez senat Wolnego Miasta złamaniem umów obowiązujących.

Brodnica

Rosną szeregi strzeleckie

Dnia 12 lipca br. odbyło się w **Cielętach** zebranie organizacyjne Z. S., na które licznie przybyła młodzież i starsze społeczeństwo wsi. Zebraniu przewodniczył ob. Z. Rogowski z Brodnicy, który przedstawił zebranym cel i zadanie Związku Strzeleckiego z okresu przedwojennego i w czasach dzisiejszych. W przemówieniu swem prelegent podkreślił chlubne tradycje organizacji oraz wskazał na prace, jakie Z. S. prowadzi w odrodzonej Rzeczypospolitej w kierunku wychowania obywatelskiego i przysposobienia wojskowego, pod temi samemi hasłami i sztandarem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Związek Strzelecki jest szkołą wychowania i myślenia państwowego, jest najstarszą i największą w Polsce organizacją młodzieżową wychowania obywatelskiego i wojskowego. Związek Strzelecki jako najpotężniejsza organizacja wychowawczo-wojskowa, stanowi twardą siłę, budującą przyszłość naszego państwa. Pod koniec prelegent wskazał obecnym obywatelom wzniosłą ideę nowej placówki Z. S., która stanie się ogniwem armji rezerwowej, stojącej na straży całości i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. — Po skończonem przemówieniu, młodzież gremjalnie zapisała się na członków Z. S., którzy niebawem rozwiną swą intensywną pracę dla dobra Państwa w myśl ideologji Twórcy Z. S. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wybrano zarząd w osobach: prezes ob. Hermann Jan, wiceprezes ob. Klafta Antoni, skarb ob. Wojciechowski Bernard, sekretarz ob. Trojanowicz Kazimierz, zast. sekretarza ob. Banaszewski Franciszek, komendant ob. Dywicki Władysław.

Nowoutworzony oddział Z. S. jest dowodem, że myśl strzelecka znajduje coraz szersze i głębsze zrozumienie wśród naszego społeczeństwa.

Kto wygrał?

Dnia 15 lipca 1932 r. odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności 25 z rzędu losowanie książeczek premjowanych Serji I

Premje w kwocie zł. 1000,— padły na następujące NNry.

Nr. Nr. 3 366, 8 203, 9 252, 10 610, 10 974, 11 485, 12 921, 14 377, 15 994, 18 994, 20 426, 20 580, 20 651, 21 156, 23 335, 23 649, 24 431, 26 198, 32 189, 33 837, 34 305, 35 043, 35 780 36 807, 38 703, 40 131, 40 313, 41 289, 42 647 44 519, 44 977, 45 048, 46 441, 47 289.

Programy radjowe

Poniedziałek 18 lipca.

Warszawa: 11.58 Sygnał czasu. 12.45 Płyty. 15.10 Piosenki w wykonaniu M. Fogga i Chóru Dana. 15,40 Koncert skrzypcowy Elgara w wykonaniu J. Szigetiego (płyty). 16.35 Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.40 Pogadanka w jęz. francuskim. 17.00 Koncert solistów. 18.00 „Naiwna wojna“ — wygłosi H. Eile. 18.20 Koncert muzyki lekkiej. 19.15 Rozmaitości. 19,45 „Skrzynka rolnicza“ — omówi inżynier W. Tarkowski. 20,00 Feljeton pt. „Potęga zamków na lodzie“ — wygłosi p. W. Woytowicz-Grabińska. 20,15 Koncert muzyki religijnej żydowskiej. Wyk.: Chór W. Synagogi w Warszawie. 22.00 Wiadomości sportowe. 22,05 Tr. z Teatru Morskie Oko I-ej części Rewji pt. „Wesoła Podróż“.

TORUN

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 19 lipca o godz. 12 licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: maszynę szewską, bufet dębowy, maszynę do szycia, kanapę, maszynę do rozdzielania bułek, patefon, płaszcze męskie, ubranie granatowe, szafkę na bieliznę, 2 stoliki, leżankę, umywalnię, laskę z gałką srebrna, gramofon, biurko, kasę rejestracyjną „National", 12 luster ściennych, 6 szaf kuchennych, stojak do kwiatów ,lampę z abażurem, szafę do rzeczy i wiele innych rzeczy. (5153

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 19 lipca 1932 r. o godz. 12 w poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u spedytora Sadeckiego: zegar stojący, kredens, walcer do gięcia blachy, umywalnię, barometr, wóz, maszynę do szycia, stoły, biurko, obraz leżankę, 9 butelek wina owocowego.

Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 lipca o godz. 9 sprzedawać będę przy ul. Prostej 21-23 najwięcej dającemu za gotówkę: maszyny stolarskie; o godz. 11 u spedytora Sadeckiego: szafy, stoły, obrazy, kanapy, bufet, lustra, zegar, płaszcz męski i inne przedmioty; o godz. 12,30 będąca w przechowaniu w firmie Mikołajczak przy ul. Grudziądzkiej nr. 29: bryczkę wyjazdową; o godz. 14 przy Jagiellońskiej 14: różne sprzęty domowe, bormaszyny; o godz. 14,30 przy Zamkniętej 3: platformę, wózki do lodów; o godz. 15 przy Chrobrego 22: samochód ciężarowy, platformy, motor, konia, wagę, kadź octu i inne przedmioty. 948/32

Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 19 lipca o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: biurko, kanapę, leżankę, bieliźniarkę, wazę kamienną, garnitur koszykowy, fotele, bujak, lustra z konsolą, 2 maszyny szewskie, większą ilość torebek damskich, maszynę do szycia, 2 nocne stoliki, krzesła, szafę.

Linde, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

20-go lipca o godz. 9,30 sprzedaję u Kowalskiego w Grębocinie przymusowym przetargiem za gotówkę: kompletną tokarnię ręczna z kołem zapędowym; o godz. 10,30 w Rogowie u Fotha: szafy, lustro, kanapę

Bartkowiak, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

19-go lipca o godz. 10 sprzedaję przy Starym Rynku 25 przymusowym przetargiem za gotówkę: urządzenie składowe i fryzjerni, większą ilość wód kolońskich, mydła, perfum, kremu, pasty, aparaty do suszenia włosów; o godz. 14 w Rudaku u p. Ryczka: leżankę; o godz. 15 w Podgórzu, Pułaskiego 9: 100 rygli mydła.

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 12.

W myśl art. 40 rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. U. Nr. 27/244 z r. 1928) wyznaczyliśmy w porozumieniu z sędzią dla spraw zapobiegawczych termin sprawdzenia wierzytelności do Pomorskiego Banku Rolniczego Sp. Akc. w Toruniu w czasie **od 25 do 30 lipca 1932 r. od godz. 10-tej do 1-ej** w lokalu Pomorskiego Banku Rolniczego Sp. Akc. w Toruniu, Szeroka 30.

W myśl art. 42 powyżej wyszczególnionego rozporządzenia będzie lista wierzytelności wyłożona w dniach **4 i 5 sierpnia 1932 r.** w Sądzie Grodzkim w Toruniu, pokój nr. 10.

Osoby interesowane mogą zaskarżyć w terminie siedmiodniowym postanowienie nadzorców sądowych co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę do Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Po upływie terminu sprawdzenia, nie później wszakże jak w ciągu następnych 3 miesięcy, na listę będą mogli być wciągnięci tylko ci wierzyciele, którzy udowodnią, że nie zgłosili swoich pretensyj w terminach oznaczonych z przyczyn ważnych, a od nich niezależnych.

Toruń, dnia 12 lipca 193 2r. 5129

NADZORCY SĄDOWI:

M. Paluch. St. Kolendo.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 19. 7. 32. r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Lisich Kątach o godz. 10 u p. Bendta: 9 warchlaków, 2 tuczniki i 1 świnię; o godz. 10,30 w Zakurzewie u p. Chemicza: 1 stadnika, krowę i 2 jałówki; o godz. 10,45 w Zakurzewie u p. Strehlaua: 1 samochód ciężarowy; o godz. 11 w Białochowie u p. Kóski: 1 krowę i 7 warchlaków; o godz. 12 w Zaroślu u p. Templina: 2 świnie. We środę, dnia 20 lipca 1932 r. o godz. 9,30 sprzedawać będę w Grudziądzu przy ul. Starej 17-19: 1 frak w dobrym stanie; o godzinie 10 przy ul. Murowej 30-32: lustro z podstawą i maszynę do szycia; o godz. 10,15 przy ul. Szewskiej 11: maszynę do szycia; o godz. 10,30 przy ul. Pańskiej 12: obraz w ramie; o godz. 11 przy ul. M. Piłsudskiego 63: bufet, kredens, stół, 4 krzesła, obraz, leżankę, 2 stojaki do kwiatów, maszynę do szycia, wieszak i kompl. mebli koszykowych; o godz. 11,30 przy ul. Marsz. Piłsudskiego 65: 2 fotele klubowe i kanapę; o godz. 12 przy ul. Chełmińskiej 42-44: 25 skór wyprawionych, maszynę do pisania, kasę ogniotrwałą i 200 par różnych bucików. 682/32

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

Gr. 327.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 19 lipca 1932 r. o godz. 14 w Łasinie powiat Grudziądz sprzedawać będę na rynku w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: trzy rowery męskie w stanie zupełnie dobrym. Gr. 328

Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

PUBLICZNA LICYTACJA.

Wydział Powiatowy powiatu morskiego w Wejherowie jako właściciel nieruchomości w Wejherowie sprzeda w drodze licytacji w dniu 20 lipca 1932 r., o godz. 11 za gotówkę najwięcej dającemu materjał z trzech domów mieszkalnych przeznaczone do rozbioru, a położonych przy ulicy 3-go Maja i ul. Kościuszki w Wejherowie, przyczem roboty rozbiórkowe wykonane zostaną bez odszkodowania przez nabywcę i na jego ryzyko.

Reflektanci chcący brać udział w licytacji winni złożyć wadjum w kwocie 5 proc. sumy wywoławczej w Powiatowej Kasie Komunalnej w Wejherowie, a kwit przedłożyć podczas licytacji. Cena wywoławcza za budynek murowany przy ul. 3-go Maja 3a — 400 zł, za budynek murowany narożnikowy 800 zł, a za budynek przy ul. Kościuszki 200 zł. Dalsze warunki ogłoszone zostaną przed rozpoczęciem licytacji.

Licytacja odbędzie się w gmachu Wydziału Powiatowego, pokój nr. 22.

Wejherowo, dnia 15 lipca 1932 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
(—) Wł. Henszel.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W poniedz. dnia 18 b.m. teatr nieczynny

We wtorek dnia 19 b.m o godz. 20-tej Operetka Zdrojowa Ciechocinka Premjera **„Królowa Miljardów"** Operetka w 3 aktach Leona Falla Leg. zniżk. 50%.

W środę dnia 20 bm. o godz. 20-tej VI „tania środa" **„Pygmaljon"** Komedja w 5 aktach Bernarda Shawa Ceny miejsc najniższe od 0,30 do 1,50 zł.

W czwartek dnia 21 bm. o godz. 20-tej Premjera **„Mariusz"** Sztuka w 4 aktach Marcela Pagnol'a (Ceny miejsc do połowy zniżone.)

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", na sierpień i wrzesień** 1932 r. i proszę należność — **Zł.** 6.78 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł.** 6.78 tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski"** za **mies. sierpień i wrzesień** 1932 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzien Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski",** na **miesiące sierpień** 1932 r i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł.** 3.39 tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski" „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzien Bydgoski"** za **mies. sierpień** 1932 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 19. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok III.

Sukces toruńczyków na mistrzostwach tenisowych w Inowrocławiu

Fryszczynowa i Stogowski dochodzą do finałów Spisy ogólno polskiej konkurencji

W dniach 15 — 17 bm. odbył się w Inowrocławiu Ogólnopolski turniej tennisowy. — Fryszczynowa ulega czwartej rakiecie Polski p. Rudowskiej po 3 setach 6:3 6:8 3:6, mając w drugim secie 3 meczowe piłki. Jest to wielki sukces p. Fryszczynowej, ponadto razem z p. Stogowskim po pokonaniu szeregu bardzo silnych przeciwników doszła do *finału w grze mieszanej z parą Rudowska — Stolarow Maks*. Finału z powodu ulewy niedokończono. Stogowski, który powrócił do swej świetnej formy, *bije w singlu* dobrą polską A klasę Tomaszewskiego i W. Szulca AZS. Poznań 6:1 i 7:5, Śliwińskiego, mistrza Inowrocławia 6:1 i 6:0, Zielińskiego BKT. 6:2 i 6:2, Szypczyńskiego WKS. Poznań 6:1 i 6:3. Półfinał Stogowski — Spychała 7:5 i 6:2. Finał ze Stolarowem Maksem rozegra w poniedziałek w Inowrocławiu o godz. 3 popoł. — oraz grę mieszaną z p. Fryszczynową.

W grze podwójnej Panów Stogowski grając z p. Cramem WLTK. Warszawa we finale ulega parze Stolarow — Salmonowicz — przy wyjątkowej słabej grze swego partnera — w stosunku 6:2, 6:3.

Poza tenisistami toruńskimi w mistrzostwach Kujaw brał udział m. i. znany w Toruniu młody i doskonale się zapowiadający tenisista poznański Bratek, którego w ćwierćfinale ze Stolarowem przegrywa 6:2, 6:8 i 5:7, mając w drugim secie przy stanie 5:4 mieczową piłkę. Stolarow w singlu tym był wyraźnie niedysponowany. Publiczność, która przybyła tłumnie na korty, śledziła grę tę z zapartym tchem.

Pozatem odpadli w ćwierćfinałach p. Neumannówna, pokonana przez Turczynównę z Poznania, Salmonowicz, Budzyński, Andruchowicz („Legja“ Warszawska).

Nasi olimpijczycy za Oceanem

Chicago 18. 7. (PAT). Specjalny korespondent PAT-a donosi, że *polska ekspedycja olimpijska po 8-dziennej podróży przybyła do Chicago.*

Na dworcu oczekiwali naszych olimpijczyków konsulowie generalni Zbyszewski, Bujnowski i Rathaus oraz miejscowa Polonia przedstawiciele prasy polskiej i amerykańskiej.

Zawodnicy czują się doskonale mimo męczącej podróży. Po przyjeździe byli obecni na śniadaniu wydanem przez miejscowy konsulat Rzeczypospolitej oraz na przyjęciu, urządzonem przez miejscową Polonję.

Krótki trzygodzinny pobyt w Chicago został wykorzystany na zwiedzenie miasta i treningi.

Po południu nasza delegacja *udała się w dalszą drogę do Los Angeles.* Towarzyszy jej konsul Bujnowski i dr. Kalisz.

Marsz Gdański

Organizowany przez Związek Strzelecki Okręg VIII na wzór „Szlakiem Kadrówki“ odbył się w niedzielę na trasie *Toruń — Bydgoszcz 54 klm.* ze strzelaniem dla drużyn wojskowych, strzeleckich i PW. Start w Toruniu meta w Bydgoszczy.

Zwyciężyła *drużyna wojskowa 62 pp. z Bydgoszczy*, z drużyn strzeleckich *Zw. Strzelecki Obw. Toruń.*

Szczegóły podamy w dniu jutrzejszym.

O puhar p. Prezydenta

Walczyć będą kluby fabryczne w Łodzi

Warszawa, 15. 7. (PAT) W najbliższych dniach rozpocznie się w Łodzi doroczna rozgrywka klubów fabrycznych o puhar ufundowany przez p. Prezydenta Rzplitej. W rozgrywkach wezmą udział wszystkie kluby fabryczne okręgu łódzkiego. Program przewiduje mecze koszykówki, siatkówki i hazeny. Pozatem w dniach 3 i 4 września odbędą się zawody lekkoatletyczne klubów fabrycznych dla pań a 10 i 11 września dla mężczyzn. W roku ub. puhar p. Prezydenta zdobył I. K. P.

Z teki karykaturzysty



Dwie epoki.

Wspaniały przebieg

międzynarodowego wyścigu górskiego w Wiśle

Wisła, 18. 7. (Pat). W Wiśle odbył się w niedzielę **wielki międzynarodowy wyścig górski, który zgromadził 50 zawodników, reprezentujących Niemcy, Polskę, Austrję, Czechosłowację.** Francuzi, Włosi i Anglicy nie przyjechali, gdyż stawiali za wygórowane warunki.

Wyścig wypadł imponująco. Bieg ukończyło zaledwie 11 zawodników. Najlepszy czas dnia uzyskał zawodnik austrjacki **Schneeweiss.** Bieg rozegrany został w 4 kategorjach. W klasie A do 250 cbm 8 okrążeń 144 km. Pierwsze miejsce zajął **Hohniek** (Czechosłowacja) na Ardie 1 godz. 24 min. 33 sek. W kl. B 10 okrążeń toru do 350 cbm 10 km. Pierwszy **Brudes** (Niemcy) na Northon 2,24,54. W klasie C masz do 500 cbm 12 okr. 615 km. Pierwszy **Schneeweiss** na Rudge 2 godz. 45,49. W klasie D ponad 500 cbm 12 okr. 216 km. pierwszy **Gębala** z Krakowa na Arielu 2 godz. 48,1.

Świetne wyniki naszych tenisistów

Londyn 18. 7. (PAT) Po mistrzostwach Irlandji i Południowej Anglji nasi tennisiści *Jędrzejowska i Tłoczyński osiągnęli znakomite rezultaty w mistrzostwach w Walji.* Mistrzostwa te rozegrane zostały w miejscowości New port w ubiegły piątek i sobotę. W piątek *Jędrzejowska wygrała mistrzostwo kobiece w Walji*, bijąc dotychczasową mistrzynię Horn. w 2 setach 8:6, 6:2.

W sobotę *Tłoczyński zdobył mistrzostwo Walji w grze pojedyńczej panów* bijąc Powella w 3 setach 6:3, 7:5, 7:5. Ponadto *Tłoczyński — Jędrzejowska zdobyli również mistrzostwo Walji w grze mieszanej.* Wreszcie Jędrzejowska z Niemką Horn zdobyła *mistrzostwo Walji w double'u kobiet.*

W ten sposób *Jędrzejowska zdobyła wszystkie mistrzostwa Walji*, a Tłoczyński mistrzostwo w grze pojedyńczej panów i z Jędrzejowską w grze mieszanej.

Kompromitująca klęska Włoch

w finałowym meczu z Niemcami o puhar Davisa

Mdjolan, 18. 7. — (PAT). Finałowy mecz **Niemcy — Włochy** o puhar Davisa w grupie europejskiej zakończył się niebywałą **kompromitacją i klęską Włoch w stosunku 5:0.** Świadczy to o różnicy klasy pomiędzy tenisistami niemieckimi a włoskimi. Niemcy nietylko że wygrali wszystkie spotkania, ale ostatnego dnia, mając już zapewnione zwycięstwo, wystawili przeciwko Palmieriemu rezerwowego Jenecke. Palmierie mimo to przegrał. Ostatniego dnia odbyły się dwie rozgrywki. Cramm wygrał z Włochem Del Bono 8:6, 6:3, 3:6, 6:1, a Jenecke odniósł zwycięstwo nad Palmierim, po ciężkiej pięciosetowej rozgrywce 6:3, 6:0, 1:6, 2:6 i 6:1. Niemcy zatem zdobyły mistrzostwo w grupie europejskiej i walczyć będą o wejście do finału z Ameryką. W tej ostatniej walce Niemcy mają bardzo małe szanse.

Udział Polski w zawodach szybowcowych w Rhoen

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej zgłosił udział zespołu polskiego w zawodach szybowców w Rhoen (Niemcy).

Reprezentacja polska składa się z grupy przedstawicieli nauki oraz z zespołu sportowego. Kierownikiem całej ekspedycji liczącej 14 osób jest prof. Stanisław Łukasiewicz. Kierownikiem zespołu sportowego — p. Bolesław Stachoń, p. Stanisław Skarżyński (zastępca). —

Zespół polski dysponuje dwoma szybowcami konstrukcji inż. Grzeszczyka, oraz samolotem do holowania i samochodem do wyciągania szybowców na start.

Zawody w Rhoen rozpadają się na dwa działy: wyczynowy i treningowy. W pierwszej konkurencji startować będzie inż. Grzeszczyk, w drugiej p. Łopatniuk. Szybowce nasze — to znany „weteran“ „Lwów“, na którym osiągnięto najlepszy polski lot na długotrwałość (7 godz. 52 min.), dokonano ponad 2000 km. lotów holowanych i szybowiec S. G. 28, nowa konstrukcja, posiadająca wybitne zalety rekordowe. Oba szybowce zostały ufundowane i zaopatrzone w instrumenty pokładowe przez Wydział Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji.

Udział nasz w zawodach w Rhoen nosi charakter przedewszystkiem naukowy, tzn., że głównym jego celem jest rozszerzenie doświadczeń z tej dziedziny.

Na meetingu lotniczym w Zurychu

Poza zawodami w Rhoen barwy nasze reprezentowane będą jeszcze w roku bieżącym na Challenge de Tourisme International, na Międzynarodowym Meetingu w Zurichu i Zawodach Balonowych o puhar Gordon-Bennet w Bazylei. W Zurichu **startować będą** na znanych samolotach **P. 8.** i **P. 11** (Państwowe Zakłady Lotnicze — Warszawa) kapitanowie Bajan i Orliński. Z zawodach balonowych wezmą udział dwa balony wolne „Gdynia“ i „Polonja“.

Ponadto Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej otrzymał jeszcze zaproszenia do wzięcia udziału w Meetingu, urządzanym z okazji wystawy poczowej w Gdańsku, oraz w Meetingu w Anglji.

Kraków pokonał Wacker 2:0

Kraków, 18. 7. (Pat). W Krakowie rozegrany został mecz pomiędzy reprezentacją **Krakowa a wiedeńskim Wackerem. Zwyciężyła reprezentacja Krakowa 2:0 (2:0).**

Wiedeński Wacker zwycięża Cracovię 3:1

Kraków. W ub. sobotę odbył się na boisku Cracovii międzynarodowy mecz pomiędzy wiedeńskim Wackerem a Cracovią, zakończony zdecydowanem zwycięstwem wiedeńczyków 3:1 (2:1).

Cracovia prezentowała się bardzo słabo, szczególnie w linji pomocy i ataku. Wiedeńczycy mieli przez cały czas znaczną przewagę.

Po przerwie gra była mało interesującą. Zawody prowadził p. Rumpler, publiczności do 3.000.

Pogoń — Warszawianka 2:0

Lwów, 18. 7. (Pat). W meczu o mistrzostwo ligi **Pogoń pokonała Warszawiankę 2:0 (1:0).**

Zabawny incydent z Nurmim

Helsingfors, 16. 7. (PAT). Z Nowego Jorku donoszą o **zabawnym incydencie, którego bohaterem jest Nurmi.** Mianowicie po przybyciu z Nowego Jorku oczekiwał Finów legjon dziennikarzy, nalegających na wywiad z **Nurmim.** Nurmi wreszcie wystąpił i mówił do dziennikarzy przez 12 minut, ale po fińsku, czego oczywiście nikt nie rozumiał. Wreszcie znalazł się w drużynie tłomacz, który powiedział dziennikarzom uprzejmie, że **Nurmi powiedział, że wogóle nie chce nic powiedzieć.**

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odopwiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski,“ „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“. „Dzień Kaszubski“. „Dzień Kujawski“
Nakładam i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu